

Zdrowie dziecka:
Czasem „nie garb się” to za mało

Przepis na weekend:
Andy Warhol dla dzieci

Mądry prezent:
Planszówki znów modne

**TEMAT
MIESIĄCA:**
Które szkoty
do likwidacji?

Kraków, nr 10(14)/grudzień 2012

MIASTO pociech

miesięcznik dla rodziców

● Konkurs MIASTA pociech.
Do wygrania gry,
książki, bilety

● W tym numerze:
rodzinny przewodnik
turystyczny – gdzie
wybrać się z dzieckiem
na weekend,
święta i ferie

Dzieci uporządkowały mój świat

Rozmowa ze Sławomirem Shuty

str. 8





Galeria
Kazimierz

ROZWIĄŻ ZAGADKĘ SKRADZIONEGO PREZENTU

- DOWIEDZ SIĘ JAK BADAĆ ŚLADY BIOLOGICZNE!
- DOŁĄCZ DO LABORATORIUM KRYMINALISTYCZNEGO!
- POZNAJ TAJEMNICE DNA!
- NAUCZ SIĘ ZABEZPIECZAĆ BANKNOTY!

**SOBOTA,
8 GRUDNIA**
W GODZINACH:
12.00 – 19.00

ZBIERAJ
NAKLEJKI
PODCZAS IMPREZ
DLA DZIECI
I WYGRAJ
NAGRODĘ!

Więcej informacji na:
www.galeriakazimierz.pl

Partner akcji:

**CINEMA
CITY**

GALERIA KAZIMIERZ, KRAKÓW, UL. PODGÓRSKA 34



Zima z MIASTEM pociech

Znów zapowiada się gorąca zima w krakowskiej oświacie. Miasto chce zamknąć ponad 20 szkół. O losie tych placówek zdecydują radni, którzy mają na to czas do końca lutego. Które szkoły pójdą pod nóż? Czy i tym razem nauczyciele, rodzice i uczniowie wyjdą na ulicę w ich obronie?

Piszemy o tym na stronach 4-6.

Polecamy też lekturę wywiadu z pisarzem **Sławomirem Shuty**, który w rozmowie z Magdaleną Strzebońską opowiada o dzieciństwie spędzonym w Nowej Hucie i o tym, jak dzieci wyrzuciły jego świat do góry nogami.

W tym numerze MIASTA pociech będziemy Was też zachęcać do rodzinnego wypadu za miasto. Zimy w Krakowie bywają bowiem trudne. Oczywiście nie ze względu na padający obficie śnieg, ale smog, który co roku o tej porze utrudnia nam życie i oddychanie. Dlatego warto choć parę dni spędzić poza domem. Pierwszą okazją do tego będzie przerwa świąteczna, druga już w połowie stycznia, w czasie ferii zimowych. Może uda się w tym czasie nauczyć pociechę jazdy na nartach? Podobno dziecku wystarczy raptem pięć dni, by osiąść tę umiejętność. **O tym, jak się do tego zabrać i gdzie pojechać w tym sezonie czytacie na str. 18-25.**

Grudzień to oczywiście czas prezentów. Może w tym roku zamiast kolejnej lalki, różowego konika, czy świecącego potwora Święty Mikołaj wręczy Twojemu dziecku grę planszową? Podobno nie ma bardziej rozwijającej i pobudzającej do myślenia zabawki. Współczesne planszówki zachwycają wyglądem i ciekawą, przemyślaną fabułą, ale na sklepowych półkach jest ich tak dużo, że wybór tej jednej bywa szalenie trudny. **Na str. 14-16 dajemy zatem wszystkim Mikołajom, Aniołkom i Gwiazdkom kilka cennych odpowiedzi.**

W tym miesiącu my również rozdajemy prezenty – książki, gry planszowe, bilety i karnety narciarskie. Wystarczy opisać miejsce, w którym najchętniej spędzacie rodzinne weekendy (ale niech to nie będzie kanapa przed telewizorem), by wziąć udział w losowaniu nagród. **Szczegóły na stronach 26 i 27.**

Życzymy miłej lektury oraz rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia

Redakcja miesięcznika MIASTO pociech

TEMAT MIESIĄCA

Które szkoły do likwidacji?

Nadal nie wiadomo, co czeka w przyszłym roku krakowskie placówki. Miasto chce zlikwidować 25 z nich, ale wciąż nie podaje ich nazw. Prawdopodobnie poznamy je tuż przed świętami. Urzędnicy przygotowali za to ranking wszystkich szkół w mieście i zapowiadają, że w pierwszej kolejności zamknięte zostaną te z ostatnich miejsc zestawienia.

4

ZDROWIE DZIECKA:

Czasem „nie garb się” to za mało. Rozmowa z ortopedą dr. Arturem Obercem

7

ROZMOWA

Sławomir Shuty: Dzieci uporządkowały mój świat

8

MAJA SKOWRON POLECA

Życie jest tylko stratą czasu?

12

PRZEPIS NA WEEKEND

Dziecięcy świat Andy Warhola

13

MĄDRY PREZENT

Planszówki znów w modzie

14

MIASTO pociech POLECA

Gry planszowe, które warto mieć

15-16

PRZEWODNIK MIASTA pociech

Pakuj walizki! Uciekaj przed smogiem!

17-25

KONKURS

Do wygrania książki, gry planszowe, bilety

26-27

NIE PRZEGAP

28-29

MIASTO DZIECI ŚWIATA

30

Które szkoły do likwidacji?

Wszystko zaczęło się ponad miesiąc temu od zapowiedzi wiceprezydent Anny Okońskiej-Walkowicz, że z powodu oszczędności, w tym roku znów trzeba będzie zamykać szkoły, i że prawdopodobnie pod nóż pójdzie 25 placówek. Urzędnicy nie zdradzili jednak, o które szkoły chodzi, bo swoje plany chcieli najpierw skonsultować z radnymi PO. Jak się jednak okazało nazwy szkół przeznaczonych do zamknięcia poznały tylko dwie radne PO – przewodnicząca Komisji Edukacji Marta Patena i wiceprzewodnicząca Rady Miasta – Małgorzata Jantos. Chodziło o to, by jak najdłużej utrzymać wszystko w tajemnicy. – *To jest tak poważna sprawa, że nie możemy zrobić falstartu. Dopóki lista nie będzie ostateczna, nie ma potrzeby niepokoić nauczycieli i rodziców* – tłumaczy radna Jantos.

Tymczasem coraz więcej osób domaga się upublicznienia listy. Z takim żądaniem wystąpili radni Agata Tatara i Mirosław Gilarski, a Federacja Anarchistyczna Kraków, powołując się na prawo dostępu do informacji publicznej, zachęca mieszkańców do stania listów do Urzędu Miasta z prośbą o ujawnienie tych wiadomości.

– *Pierwsi muszą dowiedzieć się sami zainteresowani. I nie może być tak, że najpierw przeczytają o tym w gazecie* – argumentuje z kolei Anna Okońska-Walkowicz, która pod koniec listopada w rozmowie z nami zapowiedziała, że ostateczna lista szkół przeznaczonych do zamknięcia, wygaszenia lub przeniesienia, będzie znana tuż przed świętami.

– *Być może nie jest to najlepszy czas na informowanie o takich rzeczach, ale taki niestety jest nasz harmonogram prac* – mówi Anna Okońska-Walkowicz.

Tymczasem w szkołach, które przeczują, że to właśnie nad nimi zbierają się czarne chmury, panuje iście grobowy nastrój.

– *Nie wiem nawet, czy mam organizować dzień otwarty dla rodziców* – mówi Jolanta Krzyworzeka, dyrektorka SP nr 104.

Nawet 25 krakowskich szkół może od września przestać istnieć. Na razie ich lista jest tajna. Znają ją jedynie dwie radne PO, kilkoro urzędników z Wydziału Edukacji oraz wiceprezydent miasta Anna Okońska-Walkowicz. Tymczasem w wielu szkołach, na niespełna miesiąc przed Świętami Bożego Narodzenia, panuje iście grobowa atmosfera. O tym, które szkoły zostaną wkrótce zamknięte, ostatecznie zdecydują radni. Mają na to czas do końca lutego. Z zebranych przez nas informacji wynika jednak, że podobnie jak w ubiegłym roku, plany likwidacyjne miasta mogą znów ponieść klęskę.

AGNIESZKA KARSKA

Z kolei Małgorzata Kozak-Zasadni z Gimnazjum nr 45 dodaje: – *Najgorsze jest to, że miasto nie chce nas o tym otworzyć i jak najszybciej poinformować. Boję się, że tuż przed świętami będę musiała stanąć przed gronem pedagogicznym i zamiast złożyć życzenia świąteczne, powiem im, że idziemy do zamknięcia.*

Czy tym razem się uda?

Szkoły trzeba zamykać, bo nie robiono tego przez ostatnie kilkadziesiąt lat. Tymczasem niż demograficzny spowodował, że wiele placówek opustoszało, a tym samym wzrosły koszty ich utrzymania. W miejskich szkołach jest obecnie o 30 proc. więcej miejsc niż uczniów, a im mniej dzieci tym mniejsza rządowa subwencja. Już dziś Kraków dopłaca do niej ponad 400 mln zł. Żeby sytuacja była w miarę stabilna, w najbliższych latach trzeba będzie zamknąć ponad 40 szkół.

Zgodnie z zapowiedziami Wydziału Edukacji na pierwszy ogień mają pójść szkoły położone na terenie Nowej Huty. To głównie tam są osiedla, na których sąsiaduje ze sobą kilka szkół. Kiedyś wszystkie tętniły życiem, dziś muszą dzielić się garstką dzieci.

Miasto już w ubiegłym roku przymierzało się do likwidacji kilkunastu szkół. Ostatecznie udało się zamknąć dwie z nich – Gimnazjum nr 3 i Gimnazjum nr 31. Rozpoczęto też proces wygaszania Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 3 przy ul. Miechowity. Wówczas nie było się bez protestów. Były pikety pod magistratem, transparenty na szkołach, przekonywanie radnych, a także gorączkowe poszukiwanie oszczędności. Tą drogą poszła m.in. Małgorzata Kamzik, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 16, którą miasto chciało zamknąć w ubiegłym roku. Na wieść o tym dyrektorka opracowała „plan naprawczy”. Wymyśliła, że oszczędności przynieść może np. zamontowanie termostatów przy kaloryferach, wyłączników prądu w toaletach i na korytarzach, obniżenie o 2 stopnie temperatury w klasach, zwolnienie sprzętaczek i zatrudnienie firmy sprzętującej,

pożegnanie się z dozorczą. Wylczyła, że w ten sposób można zaoszczędzić rocznie około 8 tys. zł. Plan się powiódł i szkoła nie została zamknięta.

Czy tym razem miejskim urzędnikom uda się zrealizować swój plan? – *Spodziewam się protestów. Będą one nawet większe niż poprzednim razem, bo skala tych likwidacji będzie większa* – przewiduje Anna Okońska-Walkowicz.

Coraz więcej wątpliwości mają natomiast dwie radne PO, które jako jedyne znają treść czarnej listy. – *Według nas jest to za słabo udokumentowane i niedostatecznie uzasadnione, by móc poważnie podejść do sprawy* – mówi w rozmowie z nami Marta Patena. – *Moim zdaniem nie będzie zgody klubu PO na likwidację. Jeśli na coś się zgodzimy, to raczej na stopniowe wygaszanie tych szkół. Nie można w pół roku zlikwidować komuś miejsca pracy i nauki.*

Radna Patena zwraca też uwagę na fakt, że znów zbyt późno miasto zabrało się za restrukturyzację sieci szkół. – *Przecież można to było zrobić już przed wakacjami. Byłoby więcej czasu chociażby na przekonanie rodziców, że ich dzieci nie stracą na tych zmianach. Można było też zaproponować im coś atrakcyjnego w zamian, np. darmowe zajęcia dodatkowe w nowej szkole. Tymczasem znów nikt nie pomyślał o czymś takim* – ubolewa Marta Patena.

Z kolei Małgorzata Jantos przyznaje, że ma żal do miasta, że nie zadbało w porę o przygotowanie do zmian nauczycieli, których znaczna grupa znów będzie musiała pożegnać się z pracą.

To wszystko powoduje, że wokół planów likwidacyjnych miasta, robi się coraz goręcej. Oliwy do ognia dolewają mieszkańcy, którzy chcą zbierać podpisy o zorganizowanie referendum w sprawie odwołania prezydenta Jacka Majchrowskiego i Rady Miasta. Akcję orga-



W ubiegłym roku Szkoła Podstawowa nr 16 (na zdjęciu) została wytypowana do zamknięcia. Rodzice i nauczyciele natychmiast zawiązali komitet obrony szkoły, wywiesili transparenty i w ciągu zaledwie kilku dni zebrali 2 tys. podpisów pod apelem popierającym ich protest. Dyrektorka podstawówki opracowała natomiast „plan naprawczy” zakładający oszczędności. To wszystko uratowało szkołę przed likwidacją.

FOT. MAŁGORZATA CZAJKA

reklama



Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2013

życzy  Prymus
KRAKÓW

Angielski dla dzieci? Tylko z nami!

24 lata tradycji i doświadczeń w pracy z małymi dziećmi

nizują m.in. członkowie okrągłego stołu edukacyjnego, a jej celem jest wymiana władz miasta i niedopuszczenie m.in. do likwidacji szkół.

Ranking, który nikogo nie cieszy

Pytana o listę szkół do zamknięcia wiceprezydent Okońska-Walkowicz niezmiennie odsyła do dokumentu o nazwie Diagnoza szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. – *Tam są kryteria, którymi kierowaliśmy się przy wyborze tych placówek* – zaznacza.

Pierwsza wersja diagnozy powstała w sierpniu tego roku i gdy tylko ujrzała światło dzienne wzbudziła mnóstwo kontrowersji. Jest to bowiem nic innego, jak ranking wszystkich szkół w mieście, przygotowany według kilku kryteriów. Jego twórcy oceniając szkoły wzięli pod uwagę m.in. to, ile ma kandydatów na miejsce, jaki jest jej stan techniczny, czy posiada salę gimnastyczną, ile miasto musi doptacać do subwencji. Policzone rzutniki, tablice interaktywne i komputery oraz sprawdzono, wyniki egzaminów zewnętrznych i Edukacyjną Wartość Dodaną. Następnie zaliczono to wszystko na punkty i uszeregowano szkoły od najlepszej do najgorszej.

Diagnoza nie spodobała się nawet w tych szkołach, które wylądowały na pierwszych miejscach. Uznano ją za mało rzetelną. – *Proszę spojrzeć na ostatnią szkołę podstawową w tym rankingu, czyli Szkołę Podstawową nr 8. Ona tam trafiła tylko dlatego, że działa od niedawna i nie przeprowadzała jeszcze sprawdzianu na zakończenie szóstej klasy, więc w rubryce wynik egzaminu ma wpisane zero, co automatycznie ciągnie ją w dół* – mówi Andrzej Moskal, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 40, która zgodnie z diagnozą jest najlepszą podstawówką w mieście.

Na tym jednak nie koniec. Niemal na samym dole tabeli wylądowało też Gimnazjum nr 83. Ale czy rzeczywiście nadaje się do likwidacji? Raczej nie, zważywszy, że działa dopiero od trzech miesięcy. Na dodatek ma dwujęzyczne klasy, nowoczesne pracownie językowe, komputerowe i przedmiotowe oraz szansę, by już wkrótce stać się jedną z najlepszych szkół w mieście. Dlaczego zatem wylądowało na piątym miejscu od końca? Z tych samych powodów co SP nr 8, jego uczniowie nie zdążyli jeszcze napisać egzami-

nu gimnazjalnego i nie można obliczyć EWD dla tej szkoły.

– *Wielu szkołom nie doliczono też nowych sal lekcyjnych, komputerów, czy tablic interaktywnych, bo ranking sporządzano na podstawie danych z 2011 r., a od tego czasu sporo się zmieniło* – zauważa radna PO Teodozja Maliszewska.

Po protestach szkół urzędnicy z Wydziału Edukacji przygotowali nową diagnozę i choć widnieje na niej data listopad 2012, niewiele różni się ona od tej z sierpnia.

Które szkoły mogą zostać zamknięte?

Miasto wciąż upiera się jednak, że właśnie na podstawie diagnozy powstanie ostateczna lista szkół do zamknięcia. Które szkoły powinny zatem mieć się na baczności? Oto ranking tych najłabszych (według diagnozy): SP nr 8 na ul. Goszczyńskiego; SP nr 104, os. Wysokie; SP nr 142, ul. Drożyska; SP nr 74, ul. Branicka; SP nr 137, ul. Wrobela.

– *Ten ranking to dla nas potwarz* – deklaruje się Jolanta Krzyworzeka, dyrektorka SP nr 104. – *Odwaliśmy się już od tej oceny, bo przy sporządzaniu rankingu nie wzięto na przykład pod uwagę tego, że wymieniliśmy okna, a także tego, że wynajmujemy pomieszczenia szkole językowej.*

Dyrektorka podstawówki przyznaje, że wyniki jej uczniów być może nie zachwycają, ale w trudnym środowisku, w którym działa szkoła sukcesem jest już samo to, że uczniowie w ogóle przychodzą na lekcje.

Wśród gimnazjów najgorzej wypadło Gimnazjum nr 43 (ul. Łuczanowicka); Gimnazjum nr 45 (os. Willowe); Gimnazjum nr 44 (os. Na Stoku); Gimnazjum nr 14 (ul. Chełmońskiego) oraz Gimnazjum nr 83 z oddziałami dwujęzycznymi (ul. Porzeczkowa).

– *Przyznaję, że trochę się martwię, że to właśnie my jesteśmy na tej czarnej liście* – mówi Małgorzata Kozak-Zasadni, dyrektorka Gimnazjum nr 45. – *W szkole panuje ostatnio nie-najlepsza atmosfera, ale staramy się unikać rozmów na ten temat.*

Szefowa gimnazjum zaznacza, że jej szkoła nie zastrzyżyla jednak na tak kiepską ocenę. – *Nasze gimnazjum zarabia na swoje utrzymanie. Budynek jest wyremontowany, mamy pracownie językowe, tablice multimedialne, monitoring, prowadzimy też klasy koszykarskie, których uczniowie odnoszą sukcesy na zagranicznych zawodach* – wymienia Małgorzata Kozak-Zasadni.

A wyniki nauczania? – *Do nas przychodzą bardzo słabi uczniowie. Cieszymy się kiedy w ogóle kończą szkołę, ale przecież takie dzieci też muszą się gdzieś uczyć.*

reklama

Solvay Park
GALERIA HANDLOWA

**GRUDNIOWE
HAPPY HOURS**

5 grudnia • 12 grudnia • 19 grudnia
Od 17.00 do 19.00

**PRZEDŚWIĄTECZNE WARSZTATY
PLASTYCZNE DLA DZIECI**

1 grudnia • 8 grudnia • 15 grudnia • 22 grudnia
Start 11:00 wstęp wolny

**ZŁAP OKAZJĘ
NA ŚWIĘTA!**

Galeria Handlowa Solvay Park, ul. Zakopiańska 105, www.solvaypark.pl **f** SOLVAY.PARK

Rozmowa z Arturem Obercem, ortopedą z Centrum Medycznego „CenterMed” w Krakowie.

Plecaki na szerokich szelkach, tornistry na kótkach, torby na jedno ramię. W czym dzieci powinny nosić książki do szkoły, by zapobiec wadom postawy.

Zacznę od tego, że plecak pierwszaka powinien mieć usztywnione amortyzujące wkładki wzdłuż kręgosłupa, następnie wygodne, niewierające szelki i nie może być zbyt ciężki. W późniejszych klasach uczniowie też powinni mieć odpowiednio dobrane plecaki, ale to co ostatecznie noszą, jest już wypadkową mody i zdrowego rozsądku rodziców. Osobiście nie przekonują mnie tornistry na kótkach, bo dzieci natrafiając na przeszkody (krawężniki, schody), pokonują je niosąc bagaż w jednej ręce, a to powoduje nierównomierne obciążenie ciała.

Uczniowie siedzą po kilka godzin w ławkach, często nieprzystosowanych do ich wzrostu. Zdarza się, że nie wychodzą z nich nawet na przerwy. Potem wracają do domu i znowu zasiadają przy biurkach. Czy kręgosłup takiego ucznia może być zdrowy?

Niestety, taki tryb życia sprawia, że czasem dzieci już w szkole podstawowej uskarżają się na bóle kręgosłupa. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że na tym etapie objawy są efektem przeciążenia mięśniowo-więzadłowego, ale także torują drogę do tzw. dyskopatii. Jej objawy może mieć już dwudziestokilkulatek. Dlatego ważnym zadaniem wychowawców jest nakłonienie uczniów do ruchu podczas przerw. Także rodzice powinni tak ułożyć dziecku plan dnia, by jego aktywność nie ograniczała się do przechodzenia między biurkiem, a komputerem. **Czy problemy z kręgosłupem u naszych dzieci zaczynają się w wieku szkolnym, czy też**

Czasem „nie garb się” to za mało

wcześniej na przykład, gdy niemowlę uczy się siadać, czy też chodzić?

Takie problemy trzeba podzielić na dwie odrębne grupy tzn. wady wrodzone kręgosłupa oraz wady nabyte. Do pierwszej zaliczają się wszelkie zaburzenia kształtu kręgow oraz rotacji kręgosłupa, a do drugiej – zmiany o charakterze długotrwałym, które powstały wskutek złych nawyków. Rada jest więc taka, że jeśli mamy dziecko w wieku niemowlęcym, to nie należy na siłę przyspieszać etapów rozwojowych. Nie powinno układać się go w pozycji siedzącej między stertą poduszek, albo pionizować na siłę, jeśli samo nie przejawia do tego chęci. Przestrzegalbym też przed kupowaniem chodzików, ponieważ – jak pokazuje doświadczenie kliniczne – są przyczyną niebezpiecznych wypadków, szczególnie w domach z niezabezpieczonymi klatkami schodowymi. **Często zapracowani rodzice nie dbają o aktywność sportową swych pociech. Dzieci ślęczą przed telewizorem, albo komputerem i do tego objadają się słodyczami. Do czego może prowadzić taki tryb życia?**

Wpojenie dziecku odpowiednich wzorów zachowań jest podstawowym obowiązkiem rodziców. Nie można pozwolić na to, by zamiast spacerować z rodzicem, wyjeżdżać na narty czy wychodzić na basen, siedziały przed telewizorem i zjadały się pizzą czy chipsami. Złe nawyki z dzieciństwa będą nasilać się w wieku dojrzewania.

Rodzic, który zauważy u dziecka okrągłe plecy, często mówi: nie garb się. To wystarczy, czy trzeba już udać się do specjalisty?

Kontrola postawy ciała przez rodzica jest niezwykle

ważna, gdyż to on najczęściej widzi swoje pociechy podczas codziennych zachowań. W gabinecie ortopedycznym dzieci przeważnie starają się dyssymulować wszelkie objawy, prezentują karykaturalnie „przeprostowane” plecy i bardzo starannie wykonują wszystkie próby. W związku z tym wiarygodna informacja od rodziców jest dla nas niezwykle ważna. Jeżeli dziecko stale się garbi, to bez wizyty u ortopedy się nie obejdzie.

Jakie niepokojące objawy u dziecka powinny też uświadomić rodzicom, że wizyta u ortopedy jest nieodzowna?

Przewlekłe bóle kręgosłupa, nieprawidłowa postawa ciała, utykanie, nieprawidłowy wzór chodu.

Jak zapobiegać wadom postawy? Czy są sporty, które pomagają zachować kręgosłup w dobrej formie, a także takie które mu szkodzą?

Większość sportów w odpowiedniej dawce jest korzystna dla rozwoju fizycznego dziecka. Pływanie i zajęcia na basenie w sposób wyjątkowy sprzyjają zrównoważonemu rozwojowi sprawności ruchowej, przyczyniając się do wzmocnienia tzw. garnituru mięśniowego stabilizującego kręgosłup. Sporty siłowe czy zajęcia na siłowni, stosowane w sposób nieprofesjonalny, mogą być szkodliwe w wieku rozwojowym.

Wkrótce rozpocznie się sezon narciarski. Czy narty to dobra aktywność dla maluchów?

Jest to doskonały sport dla dzieci powyżej trzech lat. Decydując się na tę formę rekreacji pamiętajmy o jednym: dziecko musi być wyposażone w kask, gdyż urazy głowy mogą przynieść najdramatyczniejsze następstwa. Uczciwie też muszę dodać z perspektywy lekarza pracującego na ostrym dyżurze urazowym, że okres zimowych sportów jest też okresem wytężonej pracy ortopedów-traumatologów z powodu częstych skręceń czy zwichnięć stawów lub też złamań kości u dzieci.

Rozmawiała Magdalena Strzebońska

reklama

DLA SWOJEGO DZIECKA WYBIERZ NAJLEPSZYCH LEKARZY

ZAPEWNIAMY:

- ✦ konsultacje cenionych specjalistów
- ✦ minimalnie inwazyjne metody operacyjne
- ✦ indywidualne podejście do pacjenta
- ✦ operacje w trybie jednego dnia
- ✦ hospitalizacja planowa
- ✦ zabiegi w znieczuleniu miejscowym i ogólnym
- ✦ kontrakt z NFZ



CenterMed
SZPITAL I PRZYCHODNIA

CenterMed Szpital i Przychodnia
Kraków, ul. św. Łazarza 14

Informacja i Rejestracja:
801 404 402

szpital@centermed.pl
www.centermed.pl

Rozmowa ze **Sławomirem Shuty**, krakowskim pisarzem, fotografem, autorem filmów undergroundowych, który w swojej twórczości prezentuje postawę nonkonformistyczną. Jego powieść „Zwał” pokazująca absurdy pracy w korporacji bankowej, nagrodzona została „Paszportem Polityki”. Sławomir Shuty jest ojcem dwóch córek – 11-letniej Wiktorii i 1,5 rocznej Róży.

Dzieci uporządkowały mój świat

Dzieci wyróciły Pana świat do góry nogami?

W pewnym sensie tak. Zmieniły go, uporządkowały. Zanim się narodziły mogłem robić, co chciałem. Rzuciłem pracę w banku, która co prawda dawała mi stały dochód, ale też mnie męczyła.

Dla wielu absolwentów szkół ekonomicznych bank jest szczytem marzeń. Co Panu się nie spodobało?

Miałem etat w oddziale na rubieżach miasta. Praca była monotonna, schematyczna, obarczona dużą odpowiedzialnością i niestety słabo płatna. Musieliśmy sprzedawać produkty banku ludziom, którzy ich nie potrzebowali. Sprowadzało się to więc do kreacji potrzeb. Wytrzymałem tylko rok.

A potem zajęł się Pan pisaniem książek.

Tyle, że szybko okazało się, że z tego trudno się utrzymać. Stałem się utracjuszem, żyłem od imprezy do imprezy nie myśląc o przyszłości. Narodziny pierwszej córki – Wiktorii zmusiły mnie do zmian. Na świecie pojawił się ktoś, za kogo byłem już odpowiedzialny. Trzeba było iść do pracy. Ale do zawodu ekonomisty wrócić nie chciałem. Wybrałem pracę w magazynie, gdzie przez trzy lata przerzucałem paczki z miejsca na miejsce, a zarabiałem tyle co w banku. Miałem za to więcej czasu.

I nie musiał się Pan stresować, czy uda się otworzyć kilkaset kont osobistych, by wyrobić normę.

Żadnych lokat, ROR-ów, kredytów. To była radosna, fizyczna robota. Ale niebawem moja

książka „Zwał” została nagrodzona „Paszportem Polityki” trzeba było więc porzucić magazyn.

W „Zwale” powrócił Pan do banku obnażając absurdy pracy w korporacji. Targety, których nie da się osiągnąć, lizusostwo, pozorowanie zajęć. Jedną z głównych postaci jest Pani Basia, kierowniczka oddziału banku, która chce wystąpić półtoraroczną córeczkę na angielski, by „przygotować ją do wymagającego rynku pracy”. A czego uczą się Pana dzieci?

One żyją w innym świecie. Wiktorია mieszka ze swoją mamą pod Krakowem w rodzinie artystycznej. Interesuje się wszystkim, co wiąże się ze sztuką; rzeźbi, maluje, lepi garnki. A Róża to maleństwo. Ma dopiero półtora roku.

Pośle ją Pan teraz na angielski...

Absolutnie nie. Dzieciństwo to krótki moment błogiej nieświadomości. Człowiek jest wtedy szczęśliwy. Wiem jednak, że trzeba dziecko przygotować do samodzielności, ale nie sądzę, by sposobem na to, była nauka języków obcych. One powinny raczej usłyszeć od nas, jak żyć w społeczeństwie i jak rozpoznać sytuacje, które mogą być dla nich zagrożeniem. Bez znajomości języków, można sobie poradzić, bez wiedzy o relacjach międzyludzkich, raczej nie.

Chc Pan, żeby córki zostały artystkami, czy też żeby miały etaty choćby w banku, bo to pewniejsza praca?

Wybiorą takie zawody, jakie zechcą. Mogą być księgowymi, nauczycielkami, albo rzeźbiarkami. Uszanuję wszystkie decyzje, bo przecież sam

poszedłem w życiu drogą negacji autorytetów. W końcu robię to co chcę i jestem szczęśliwy, choć zawody artystyczne obok blasków mają też cienie. Tu zdobywanie pieniędzy nie przychodzi tak łatwo. Ale taka jest cena wolności.

W swojej twórczości prezentuje Pan postawę antykonsumpcyjną. Drażnią Pana sklepy wielkopowierzchniowe, w których ludzie wpadają w szal zakupów. Czy po narodzinach dzieci, dla których zazwyczaj chce się zrobić wszystko, pogodził się Pan ze współczesnym kultem zakupów?

Zacznę od tego, że starsza córka nigdy na mnie nie wymuszała, byśmy chodzili po sklepach. Nie żądała nowych ubrań, czy nowych zabawek. Nie wiem, jak będzie z Różą. Widząc jak teraz w studio bawi się grzecznie klockami, myślę że taki prezent powinna dostać od św. Mikołaja. A co do konsumpcji, to sądzę, że nie da się od niej uciec. Trzeba mieć jednak umiar. Nie podejmuję tej ciągłej wymiany przedmiotów na nowe, choć stare są użyteczne.

To świetnie, bo mój dyktafon ma parę dobrzych lat, ale świetnie nagrywa. Czasem mam jednak obiekcje, by go używać. Dziś się jednak nie wstydzę (śmiech).

Myślę, że powinna się Pani wstydić (śmiech).

Rozpieszcza Pan swoje córki?

Jeżeli pod tym pojęciem rozumiemy miłość, to tak, jeżeli spełnianie każdej zachcianki, to nie. Naturalnie chciałoby się im uchylić nieba, bo są strasznie kochane.

**Dużo czasu poświęca Pan dzieciom?**

Wiktorię odwiedzam raz w tygodniu i wtedy maksymalnie koncentruję na niej uwagę. Nie są to jednak typowe relacje ojciec – córka, a raczej kontakty przyjacielskie. Moje dziecko żyje w nowej rodzinie mamy i jest dobrze wychowywane, więc nie chcę ingerować w to, co nieźle funkcjonuje. Z Różą z jestem codziennie, bo pracuję w domu.

A jakie było Pana dzieciństwo?

Śmiałem się i płakałem, cieszyłem się i cierpia-

łem. Ale z perspektywy kilkudziesięciu lat mogę powiedzieć, że był to szczęśliwy czas. Mieszkałem z rodzicami i braćmi na osiedlu Kościuszkowskim w Nowej Hucie. To robotnicze miasto przez długi czas było jedyną rzeczywistością, jaką znałem.

Nie jeździł Pan do Krakowa?

Do końca podstawówki byłem może raz. Pamiętam, że chodziliśmy po Rynku i placu Wolnica, gdzie był kiermasz i rozdawano pierniki.

Tylko raz? Przecież to tak blisko.

Kraków i Nowa Huta to były dwa odrębne światy, oddzielone symboliczną granicą, czyli wielkimi literami „K/NH”, która przebiegała w Parku Lotników na Czyżynach. Niezbyt często ją przekraczaliśmy, bo w Nowej Hucie mieliśmy wszystko, co nam było do życia potrzebne. Żłobki, przedszkola, szkoły podstawowe, boiska piłkarskie, a także sklepy, domy kultury, Teatr Ludowy i trzy kina: Sfinks, Świt, Światowid. Wszędzie miałem blisko. Tylko do kościoła trzeba było dojechać.

Kiedy Pan zaczął podbijać Kraków?

W liceum. Przyjeżdżaliśmy z kumplami po lekcjach na Rynek i zawsze słyszeliśmy dwa pytania: skąd jesteście i czego słuchacie? Z kolei znajomi z Krakowa bali się już do mnie przyjeżdżać, bo u nas to dziadostwo i siedlisko zła. Było w tym sporo racji, w końcu klatka walczyła z klatką, blok z blokiem, osiedle z osiedlem. Nie można było zapuszczać się za daleko, bo za rogiem stali goście, którzy chcieli ci skroić pieniądze. Było też mnóstwo osiedlowych pijaków. Pamiętam, jak kiedyś natknąłem się na takiego jednego, który zabrał mi bidon, wypił z niego herbatę i poszedł.

Dom chroni Pana jednak przed niebezpieczeństwem?

Tak miałem wszystko, czego potrzebuje młody chłopak. Wikt i opierunek. Mogłem też kształcić się. Brat, który studiował ekonomię, doradził mi ten kierunek jako perspektywiczny, po

którym łatwiej o pracę i duże pieniądze. On zresztą pozostał w branży i dobrze sobie radzi. Mieszka w Poznaniu. Drugi pracuje w Kombinate Metalurgicznym w Nowej Hucie.

Często się Pan spotyka z rodziną?

Co tydzień na niedzielnych obiadach w bloku na osiedlu Kościuszkowskim.

Jest Pan dziś gościem w Nowej Hucie?

Tak, bo zamieszkałem na Kazimierzu.

Chciałby Pan jeszcze do niej kiedyś wrócić?

Chyba nie, choć bardzo dobrze mi się tam mieszało. Dziś jednak nie wyobrażam już sobie życia w bloku. Teraz przede wszystkim doceniam urok wsi. Mamy działkę z niewielką chatą w Beskidzie Niskim i ostatnio często tam wyjeżdżam. Na skraju wsi, z dala od cywilizacji, wiodę zupełnie inne życie. Tam też czasami piszę.

Kilka dni temu ukazała się Pana kolejna powieść „Jaszczur”. Tym razem szydzi Pan ze świata wydawniczego. Trudno chyba napisać książkę o środowisku, w którym się funkcjonuje?

Tak naprawdę „Jaszczur” nie szydzi z rynku wydawniczego. Nazwałbym go raczej powieścią symboliczną, inicjacyjną podróżą w głąb świadomości. Główny bohater ma pewne moje cechy, ale to nie ja, jego perypetie to pretekst do zastanowienia się nad tajemnicą człowieczeństwa. Boję się jednak, że książka zostanie źle, powierzchownie odebrana. Już teraz dochodzą do mnie głosy krytyki ludzi, którzy odczytują powieść dosłownie i oskarżają mnie o plugawienie własnego gniazda.

Rozmawiała Magdalena Strzebońska
Zdjęcie Robert Sadowski

reklama

NAPISZ NAJPIĘKNIEJSZY LIST, A SPEŁNIMY TWOJE PREZENTOWE MARZENIA!

**NA PRACE CZEKAMY OD 1 DO 8 GRUDNIA!
FINAŁ 9 GRUDNIA O GODZ. 17:00**

**DZIESIĘĆ NAJCIEKAWSZYCH PRAC NAGRODZIMY
WYMARZONYMI PREZENTAMI!**

**Park Handlowy
ZAKOPIANKA**

**List do Św.
Mikołaja**

SZCZEGÓŁY AKCJI:
www.parkhandlowy-zakopanka.pl oraz 



park wodny

Kraków



**CZY WIECIE,
ŻE NAWET ROZGRZEWA
NIEDŹWIECIE...?!;)**



**KUPON
RABATOWY**

Z tym kuponem wejście na **70 minut**
do hali basenowej dla Rodzica i Dziecka za **20 zł***

* (Rodzic - 13 zł/ Dziecko do 12 r.ż. - 7 zł). Kupon ważny do 23.12.2012 (pon.-pt.).
Park Wodny w Krakowie ul. Dobrego Pasterza 126, tel. 12 61 63 190

Życie jest tylko stratą czasu?

2 207 520 000 sekund. To jest majątek, jakim dysponujemy – przekonuje nas i bohaterów powieści „Momo” niejaki szary pan.

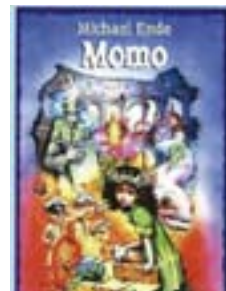
Nie wiem, czy rzeczywiście tak jest, bo, co by nie mówić, nie miałam czasu, by się wysilić i to sprawdzić. A szary pan wmawia mi, że trwonienie czasu jest największą krzywdą, jaką mogą sobie wyrządzić. Należy więc czas oszczędzać. Do tego służy specjalna instytucja – Kasa Oszczędności Czasu, której ów szary pan jest pracownikiem. Jego zadaniem jest zaproponowanie sposobów, dzięki którym będę miała więcej czasu i moje życie – według niego – będzie lepsze i łatwiejsze. Nasz bohater realizuje swój plan z łatwością. Właściciel restauracji, która za sprawą działania szarej armii zamieniła się w bar szybkiej obsługi, o oszczędzaniu czasu wypowiada się dość jasno: „Dziś wszyscy tak robią. Dlaczego tylko ja miałbym postępować inaczej?”. Fryzjer Fusi, który jeszcze niedawno gawędził ze swoimi klientami, strzygł ich dokładnie i z przyjemnością, dołączył do grona „wszystkich” i teraz, by nie trwonić cennych sekund, minut i godzin, klientów obsługuje najszybciej jak się da. Czy to istotne, że wraz z nowym stylem życia, cała dotychczasowa radość z wykonywanej pracy jakby się ulotniła?

Książkę Michaela Endego przeczytałam po raz drugi i muszę przyznać, że robi na mnie coraz większe wrażenie. Tak zmetaforyzowana opowieść dla dzieci to wielki skarb, któremu bez obaw poświęcić można jak najwięcej czasu. Gdybym chciała przywoływać tutaj wszystkie myśli warte odnotowania, nie starczyłoby mi miejsca (żeby nie powiedzieć: czasu). Powieść zostawia nas z mnóstwem pytań dotyczących życia – tego, co czyni je wartościowym. Książka zwraca uwagę na paradoksy, z jakich stworzony jest świat, zmusza do zastanowienia się, czy aby nie jesteśmy tacy sami jak bohaterowie, którzy dali się uwieść szarym panom? Czy nasza gonitwa, pragnienie bycia najlepszym, posiadania najwięcej nie prowadzi nas donikąd?

Książka nie jest jednak antyutopią, bo nie ma sytuacji bez wyjścia. Szarzy panowie z Kasy Oszczędności Czasu mają jeden, dość poważny problem – dzieci. „Gdyby nie one, mielibyśmy już od dawna władzę nad ludzkością” – mówi jeden z nich. Czy nie jest tak, że to właśnie najmłodszy mają zdolność do cieszenia się każdą chwilą, do prawdziwego przeżywania?

W tym świecie, dla którego, wydawałoby się, nie ma już ratunku, żyje sobie mała dziewczynka, Momo. To ona jest iskierką nadziei dla świata, na którym coraz więcej ludzi, ale o człowieka trudno. Wyróżnia się, bo ma niesamowity dar. Potrafi słuchać. Otoczona zawsze mnóstwem przyjaciół, pomaga każdemu, kto tej pomocy potrzebuje. Odkąd szarzy panowie rozpoczęli ten „bezgloty i niedostrzegalny podbój”, przed którym nikt się nie bronił, bo „nikt go naprawdę nie zauważał”, przyjaciele Momo już nie mieli dla niej czasu, zostawali w domach ze swoimi doskonałymi zabawkami, które nie pozostawiały żadnego pola dla wyobraźni. Przed istotką otworzyły się wrota największej i najbardziej niebezpiecznej przygody – ocalenia świata przed szarymi panami, przed wrogami, którzy „w rzeczywistości są niczym”...

Ta powieść powinna znaleźć się na obowiązkowej liście lektur – dla podstawówek, gimnazjów, liceów, i w ogóle dla wszystkich. Dorosłym również się przyda. Proszę się nie przerażać moimi wywodami i nie odkładać tej książki na półkę ze względu na to, że wydawać się może zbyt trudna. Może sześćdziesięcioletnia osóbką nie przebrnie przez pierwszą warstwę powieści, może nie zacznie zastanawiać się nad jej ukrytym sensem, myślę jednak, że sama historia jest warta uwagi. Idealny prezent dla każdego. Książka jest również alarmem dla rodziców, nakłonieniem do poświęcenia czasu swoim dzieciom, do nierekompensowania braku dorosłych drogimi prezentami. Pomarnujemy więc trochę czasu. W końcu, jak Momo, będziemy się dziwić, „jak można iść tak powoli, a jednocześnie posuwać się tak szybko”.



„Momo” to powieść niemieckiego pisarza Michaela Endego, zaliczana do klasyki literatury dziecięcej. W Polsce wydana w 1978 roku przez Naszą Księgarnię. Wznowiona w 2000 roku nakładem Wydawnictwa Siedmioróg

O autorce: Pilnie się uczy, a w wolnych chwilach czyta, pisze, chodzi do kina, teatru. Być może to nieprzypadkowe spotkanie imienia z nazwiskiem zmusiło ją do zajmowania się literaturą?

Dziecięcy świat Andy Warhola

Rozmowa z **Martą Gaj**, koordynującą zajęcia edukacyjne w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie, gdzie od 11 grudnia 2012 do 10 lutego 2013 będzie można zobaczyć wystawę „Andy Warhol. Konteksty”.

Andy Warhol przeniósł swoje fascynacje z dzieciństwa do świata dorosłych. Jego obraz z butelką Coca-Coli jest dziś dziełem sztuki. Pewnie dzieciom taka twórczość szybko przypadnie do gustu...

To prawda, że dzieła Warhola są odbiciem jego doświadczeń z dzieciństwa. Ale z drugiej strony Andy Warhol do końca życia miał w sobie wiele z chłopca. Od zawsze też pozostawał w bliskiej relacji z matką, która w późniejszym czasie podpisywała jego ilustracje do książek dla dzieci. To mama też czytała mu komiksy, a także opowieści o gwiazdach Hollywood, gdy poważnie zachorował i był przykuty do łóżka. Wtedy również zbierał wycinki z gazet, ukazujące kolorową rzeczywistość Ameryki. Gdy więc stał się dorosłym człowiekiem, tworzył prace wypełnione kolorami i przedmiotami, które nas otaczają w codziennym życiu.

Warhol miał też pomysły na przybliżanie sztuki najmłodszym odbiorcom.

Tak, świadczy o tym wystawa w Zurychu w 1983 roku, na której pokazano tylko prace dla dzieci. Artysta zaprezentował sitodruki przedstawiające popularne ówczesnie zabawki. Wszystkie obrazy powieszone zostały na wysokości oczu dzieci. Dzieła skomponowane z barw podstawowych, niejako nakładających się na siebie, tworzyły iluzję trójwymiarowości. Poza tym wśród jego dzieł spory dorobek stanowią ilustracje książek dla dzieci m.in. publikacja z ilustracjami kotów, którą Andy Warhol stworzył wraz z mamą.

11 grudnia w krakowskim Międzynarodowym Centrum Kultury zainaugurowana zostanie wystawa zatytułowana „Andy Warhol. Konteksty”. Przy jej okazji nie mogło zabraknąć specjalnego programu dla dzieci.



Campbell Soup II, Hot dog bean, 1969 © 2012 The Andy Warhol Foundation for the Visual Arts, Inc. / Artists Rights Society (ARS), New York

Tak, już informuję, że przygotowaliśmy specjalną ścieżkę zwiedzania dla dzieci w wieku 6 do 10 lat. Jej motywem przewodnim będzie gwiazda, a więc symbol, który w kontekście sztuki Warhola, może być odczytywany w wieloraki sposób. On sam stał się gwiazdą, ale również wiele gwiazd Ameryki z nim współpracowało. Gwiazdy występują także na flagach: Stanów Zjednoczonych i Izraela, a wątki dotyczące obu tych krajów będą obecne na wystawie. Ciekawostką jest również fakt, że w kosmosie asteroida o symbolu 6701 nosi imię Andy Warhola. Już zachęcam do korzystania z kart zadań, które bezpłatnie będzie można pobrać przy kasie Galerii MCK

Oprócz zabawy, dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjal-

nych przygotowaliście Państwo też lekcje galeryjne.

To prawda. Zajęcia te będą składać się z dwóch części: zwiedzania wystawy oraz prelekcji połączonej z pracą warsztatową w grupach. Spróbujemy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy puszka może być dziełem sztuki? Poznamy też historię Stanów Zjednoczonych po II wojnie światowej, dowiemy się o szczegółach intrygującego życia Andy Warhola jako odmieńca i ekscentryka. Możemy też wybrać temat poświęcony kapsułom czasu, czyli kolekcji 600 kartonowych pudełek, w których artysta zamykał bilety, ulotki, opakowania po batonikach.

W programie są także mikołajowe warsztaty plastyczne, na których dzieci wystąpią w roli „producentów” sztuki. W ferie zaś dzieci mogą wziąć udział w „EkoAkademii” Andy Warhola.

Na mikołajowe warsztaty zapraszamy 8 grudnia o godz. 11.30. Będzie to impreza zainspirowana legendarną nowojorską The Factory – artystycznego atelier, którego założycielem był Warhol. Podczas nich dzieci „pracując przy taśmie produkcyjnej” stworzą dla rodziców prezenty w stylistyce pop-art. Z kolei warsztaty w czasie ferii oprzemy o formułę „bicia Eko”. Tym razem pretekstem do stworzenia Eko-produktów stała się wystawa Warhola, dla którego zużyty przedmiot, taki jak puszka po zupie czy stary bilet, zyskać mogą nowe znaczenie. Na pierwszym spotkaniu dzieci zapoznają się m.in. z techniką tworzenia przedmiotów z masy papierowej uzyskanej z makulatury. Drugie dotyczyć będzie reklamowej działalności Andy Warhola. Już zaznaczam, że nie obejdziesz się bez porównań współczesnych reklam z tymi z przeszłości. W czasie warsztatów wykorzystamy... stare buty do przekształcenia ich w zaskakujące, nowe przedmioty. Trzecie spotkanie poświęcone będzie rodzinie Warhola, która wywozili się ze Słowacji. Dowiemy się jak europejskie korzenie Warhola wpłynęły na sztukę króla pop-artu. Na ferie zapraszamy dzieci w wieku 7-10 lat. w dwóch terminach 16-18 stycznia oraz 23-25 stycznia 2013.

Rozmawiała Magdalena Strzebońska

Planszówki znów w modzie

W tym roku w worku Świętego Mikołaja nie powinno zabraknąć gier planszowych. Dlaczego? Powód jest prosty – nie ma, zdaniem ekspertów, bardziej rozwijającej i pobudzającej do myślenia zabawki.

AGNIESZKA KARSKA

Gry planszowe stają się u nas coraz bardziej popularne. Grają w nie już nie tylko dzieci, ale również dorośli. Planszówki często urozmaicają rodzinne spotkania, czy imprezy w gronie znajomych. – Od kilku lat mamy w Polsce wyraźny trend zmierzający w kierunku mody na planszówki – mówi Jarosław Basałyga, wydawca gier planszowych z firmy Egmont Polska.

Nadal jednak wielu Polakom gry planszowe kojarzą się wyłącznie z chińczykiem, warcabami, czy grybobraniami. Tymczasem w ciągu ostatnich kilku lat na polskim rynku gier zaszły istotne zmiany. – Zbliżył się on do tego z czym mamy do czynienia na Zachodzie. Gry nie polegają już wyłącznie na rzucaniu kostką i przesuwaniu pionków – zaznacza Jarosław Basałyga.

Zamiast tego większość współczesnych planszówek ma złożoną i ciekawą fabułę, świetną grafikę, a przy ich tworzeniu producenci nierzadko korzystają z fachowej pomocy psychologów dziecięcych, czy socjologów oraz uznanych ilustratorów. To sprawia, że niektóre z nich są prawdziwymi dziełami sztuki.

– Nowoczesne gry oparte są zwykle na ciekawym pomysłem, którego nie znajdziemy w niesmiertelnym „Chińczyku”. Mają interesujący mechanizm gry, pozwalający rozwijać różne umiejętności maluchów, a jednocześnie dostarczać im oraz ich rodzicom dużo zabawy. Taką grą są na przykład „Pędzące żółwie”, które od kilku lat robią w Polsce prawdziwą furorę – mówi Jarosław Basałyga. – Podczas gry gracze często zmuszeni są przemiesz-

czać żółwie należące do innych uczestników zabawy. Żaden z graczy nie wie jednak, jakiego koloru żółwie należą do przeciwników. Ten prosty pomysł gwarantuje wyśmienitą zabawę i wielkie emocje.

„Pędzące żółwie” to gra, z którą doskonale radzą sobie już pięciolatki, ale szaleją za nią również dorośli. A to niezwykle ważne, bo z grami jest jak z książkami dla najmłodszych: chętniej czytamy dzieciom te, które i nam się podobają.

Tworząc gry producenci coraz częściej starają się też, by miały one jakiś interesujący temat. – Przykładem może być gra „Hobbit”, której fabuła oparta jest na popularnej powieści Tolkiena. Jest ona ilustrowana przez tolkienowskich ilustratorów, co z pewnością docenią fani powieści, a dodatkowym atutem są dwie kolorowe figurki Bilba Bagginsa i smoka Smauga dołączone do gry – mówi Jarosław Basałyga.

Wielu rodziców wymaga jednak od gier czegoś więcej, niż tylko rozrywki. Cenią sobie gry edukacyjne, które przy okazji zabawy uczą. Do takich gier można zaliczyć chociażby grę „SłowoStwory” opartą na popularnej niegdyś grze w „państwa-miasta”. Celem gry jest wymyślanie na czas słów z różnych kategorii: miasto, muzyka, zwierzę, państwo, itp. Jej atutem są wielkie emocje, proste zasady, zabawny temat oraz ilustracje. Jest też coś dla małych matematyków: gra „3,2,1 ... Start!” to z pozoru zwykły wyścig samochodowy, jednak tu najważniejsza jest umiejętność dodawania.

Rozwijają, integrują, uczą

Choć gry planszowe do tanich nie należą, warto w nie inwestować, bo – jak zaznaczają eksperci – są one jednymi z lepszych zabawek, jakie możemy zafundować naszym pociechom.

– Przede wszystkim wspomagają rozwój intelektualny u dzieci, integrują rodzinę, zacieśniają więzi, łączą pokolenia, uczą trudnej sztuki wygrywania i jeszcze trudniejszej – przegrywania. Uczą również zasad komunikacji, kontrolowania emocji, dystansowania się do porażek i przyjmowania ról społecznych – wy-

mienia dr Tomasz Sobierajski, socjolog z Uniwersytetu Warszawskiego.

Pod tym względem gry planszowe wygrywają ze wszystkimi, nawet najbardziej zaawansowanymi technicznie grami komputerowymi.

Zdaniem socjologa kultury doktora Mirosława Pęczaka, w czasach dominacji kultury audiowizualnej, z którą mamy obecnie do czynienia, gry planszowe mają do spełnienia ważną rolę. – Podobnie jak lektura książki ćwiczą pamięć, rozwijają myślenie krytyczne, a przede wszystkim zachowują walor edukacyjny. To oczywiste, że gry planszowe tak jak wszelkie inne służą rozrywce, jednak w ich przypadku, jak w żadnym innym, realizuje się zasada uczenia się przez zabawę – zauważa socjolog.

A czym się kierować przy ich wyborze, który bywa szalenie trudny? Przede wszystkim trzeba przeczytać oznaczenia na opakowaniu. Tam zazwyczaj znajdują się rady producenta co do wieku osób grających, liczby graczy czy czasu potrzebnego na jedną rozgrywkę. Jeśli mamy w domu bystrego pięciolatka, nie kupujemy gry dla niższej kategorii wiekowej, bo może go ona szybko znudzić. Nie fundujemy też maluchowi gry, którą producent adresuje do uczniów. Zbyt skomplikowane zasady mogą na długo zniechęcić dziecko do planszówek.

Zwróćmy też uwagę na kolorystykę i rodzaj ilustracji. To jest szczególnie ważne w przypadku młodszych graczy. Ładna szata graficzna sprawia, że dziecko chętniej zasiądzie do grania.

Istotny jest również dobór odpowiedniego tematu gry: młodego pasjonata historii zapewne bardziej zainteresuje gra o Powstaniu Warszawskim niż o żółwiach, czy wyścigu samochodowym.

– Należy również zastanowić się ile czasu będziemy mogli przeznaczyć na wspólną zabawę. Kupując gry dopasujemy czas jej trwania do naszych możliwości. Nie ma bowiem nic gorszego niż nieoczekiwane przerwanie doskonałej zabawy i odejście od stołu przed zakończeniem pełnej emocji rozgrywki – mówi psycholog Beata Maryniak-Gorycka.

Gry planszowe, które warto mieć

BASIA. Łap kolory!

Zadaniem graczy jest odgadywanie, jakiego koloru są zwierzęta, rośliny i przedmioty przedstawione na kartach. Gra pomaga rozwijać u dzieci spostrzegawczość i szybkość reakcji, pozwala ćwiczyć znajomość kolorów oraz uczy trudnej sztuki radzenia sobie z emocjami. Posiada dwa warianty, łatwiejszy i trudniejszy. Przeznaczona jest dla 2-4 graczy w wieku od 5 lat. ● Cena: 59,90 zł



PĘDZĄCE ŻÓŁWIE

Celem gry jest doprowadzenie swojego żółwia do grządki sałaty. Gracze mają do dyspozycji specjalne karty, za pomocą których żółwie przemieszczane są po trasie wyścigu. Podczas rozgrywki gracze często zmuszeni są przemieszczać żółwie należące do innych uczestników zabawy. Żaden z graczy nie wie jednak, jakiego koloru żółwie należą do przeciwników, co gwarantuje wymienitą zabawę i wielkie emocje. ● Gra dla 2-5 graczy w wieku od 5 lat. ● Cena ok. 50 zł.



WILK, KOZA I KAPUSTA

Jak przewieźć statkiem wilka, kozę i kapustę? To nie takie proste ponieważ wilk ma apetyt na kozę, a koza bardzo chętnie schrupie kapustę! Gracze będą musieli wykazać się dobrą pamięcią i sprytem, aby przewieźć na wyspę swoje zwierzęta i kapustę! ● Liczba graczy: 2-4. ● Wiek od 6 lat. ● Cena: 39,90 zł



MAŁI POWSTAŃCY

To nie tylko gra o Harcerskiej Poczcie Polowej, ale przede wszystkim lekcja historii w zupełnie nowej, pomysłowej formie. Gracze rywalizują o to, który z nich przeniesie najwięcej meldunków na planszy przedstawiającej lewobrzeżną Warszawę. Podczas gry gracze muszą również współpracować ze sobą. Istnieje bowiem możliwość, że brak współpracy zakończy się porażką wszystkich uczestników. ● Gra dla 2-4 osób w wieku od 8 lat. ● Cena: 109 zł.



HOBBIT

Gra przygodowa oparta na powieści J.R.R. Tolkiena! Bilbo Baggins wyrusza na niebezpieczną wyprawę do Samotnej Góry. Żeby tam dotrzeć będzie potrzebował wsparcia i wskazówek od krasnoludów. Stają się nimi gracze, którzy mają obowiązek pomocy Bagginsowi podczas podróży. Ich celem jest zdobycie skarbu strzeżonego przez smoka Smauga. ● Gra dla 2-5 graczy w wieku od 8 lat. ● Czas ok. 30 minut. ● Cena ok. 100 zł.



SŁOWOSTWORZY

Celem gry jest wymyślanie (na czas!) słów z różnych kategorii: miasto, muzyka, zwierzę, państwo, sport, roślina, film. Za prawidłowe odpowiedzi gracze otrzymują karty liter, które pozwolą im zdobyć takome stwory. Wygra gracz, któremu uda się napętnić brzuchy największej liczbie SłowoStworów! Gra posiada 2 warianty – łatwiejszy i trudniejszy. To inteligentna zabawa, przy której miło spędzą czas zarówno dorośli jak i dzieci. ● Gra dla 2-7 graczy w wieku od 8 lat. ● Cena ok. 60 zł.



3,2,1 START!

Podobnie jak w prawdziwym wyścigu, gracze muszą reagować na zmiany zachodzące na torze. Muszą obserwować poczynania innych graczy i starać się wyjść na prowadzenie. Jednak w tym wyjątkowym wyścigu najważniejsza będzie umiejętność dodawania. Gra zawiera 2 warianty: łatwiejszy (dla graczy w wieku 8+) i trudniejszy (dla graczy w wieku 12+). ● Dla 2-5 graczy. ● Cena ok. 50 zł



PAN TU NIE STAŁ!

PRL, lata osiemdziesiąte. Po papier toaletowy, cukier czy wyroby czekoladopodobne ustawiają się długie kolejki. Celem gry jest walka o deficytowe towary pojawiające się w sklepach. Nie będzie to jednak łatwe, ponieważ wszyscy gracze chcą zdobyć buty Relax czy magnetofon szpulowy! Należy obserwować, co pojawia się w sklepach i nie dać się wypchnąć z kolejki. ● Gra dla 2-5 graczy w wieku od 10 lat. ● Cena: 59 zł



POJEDYNEK ROBOTÓW

Celem gry jest zdobycie czerwonego robota przeciwnika lub dotarcie swoim czerwonym robotem na przeciwległy koniec planszy. Każdy robot porusza się w inny sposób, kluczem do zwycięstwa jest więc odpowiednie wykorzystanie cech poszczególnych robotów. ● Dla 2 graczy w wieku od 6 lat. ● Cena ok. 50 zł



NOWOŚĆ! PORTRET PAMIĘCIOWY.

Gra polega na zdobywaniu punktów za dobre zapamiętywanie obrazków z zabawnymi postaciami. Gracze losują kartę z bohaterem i zapamiętują, jak on wygląda. Korzystając z odpowiedzi znajdujących się na planszy starają się odtworzyć jego wygląd. ● Gra dla 2-6 graczy w wieku od 6 lat. ● Cena ok. 80 zł.



Gry planszowe, które warto mieć

BYSTRE OCZKO

(wydawca
ADAMIGO)

Gra wyrabia spostrzegawczość, refleks, pamięć, ćwiczy analizę wzrokową i słuchową; uczy rozróżniać



kolory i nazywać przedmioty. Gry polegają na odszukaniu na planszy takiego samego obrazka, jaki widnieje na plakietce wylosowanej przez osobę prowadzącą grę. Zestaw zbiera świetne recenzje rodziców i pedagogów. „BYSTRE OCZKO” polecamy do zabawy i edukacji w domu, w przedszkolach oraz szkołach. ● Cena: ok. 49 zł

KUKURYKU

(wydawca
ADAMIGO)

Proste zasady, komiczne sytuacje, wynikające z konieczności naśladowania zwierzęcych głosów, możliwość wspólnej zabawy maluchów z dorosłymi,



to atuty tej gry. Potrzebne do niej będą: świetny refleks, spostrzegawczość i dobry... głos. Daje to gwarancję zgromadzenia największej liczby żetonów z robaczkami – przysmakiem koguta, który jest jokerem w tej grze. ● Cena: ok. 29 zł

DINOSAURIA I WYSPA ODKRYWCÓW

(wydawca Polskie Gry Planszowe)

To dwie rodzinne gry planszowe, które przeniosą cię i twoją rodzinę do wspaniałego świata prehistorycznych gadów. Wciel się w rolę dzielnych paleontologów i odkryj fascynujący świat dinozaurów. Odnajdź SKARB i pocuj smak przygody. Drewniane figurki dinozaurów, koła dowodzenia oraz NUMIZMATY z nordyckiego złota wybite w MENNICY POLSKIEJ. ● Cena 120zł ●



www.polskiegryplanszowe.pl

FOOTBALL CLUB

(wydawca
Polskie Gry Planszowe)

Gra stworzona z myślą o miłośnikach piłki nożnej, którzy chcieliby rozgrywać dobre



mecze, a z różnych powodów (pogodowych, zdrowotnych, czasowych) nie mogą tego robić na boisku. Gra jest znakomitym przeniesieniem emocji i wrażeń ze stadionu na planszę imitującą boisko ze wszelkimi jego realiami. ● Cena 69zł ● www.polskiegryplanszowe.pl

BITWA POD GRUNWALDEM

(wydawca
Polskie Gry Planszowe)

To taktyczna gra dla dwóch osób pozwalająca rozegrać na planszy jedno z największych



starć średniowiecznej Europy. Jeden z graczy obejmie dowodzenie nad wojskami polskimi oraz ich litewskimi sprzymierzeńcami, drugi zaś będzie dowodził wojskami krzyżackimi oraz gośćmi zakonu. ● Gra od 6 lat. ● Cena 77 zł.

RANCHO

(wydawca
GRANNA)

To kontynuacja genialnego pomysłu Karola Borsuka. Po 15 latach od wydania „Superfarmera”



właśnie powstała jego nowa odsłona. „Rancho” jest grą bardziej nowoczesną, wykorzystującą najlepsze elementy rozgrywki znanej z klasycznej wersji gry, ale bardziej dynamiczną i ciekawszą. Gracze grają na wspólnej planszy, kupując pastwiska zapewniają swoim zwierzętom hodowlanym szczęśliwy byt. ● Gra dla 2-6 graczy w wieku od 7 lat. ● Cena ok. 90 zł.

KOCHAM CIĘ POLSKO!

(wydawca
GRANNA)

Zestaw pytań dotyczących Polski. Polskiej historii, geografii, piosenki, kuchni, filmu i sportu. Pytania



dotyczą tego, co wszyscy znamy i lubimy. I tego, czego nie wiemy, a chcemy się dowiedzieć. A są dobrane tak, że skierowane mogą być do kilku pokoleń graczy. Namawiamy do sięgnięcia po tę grę całe rodziny oraz klasy szkolne. ● Cena ok. 80 zł

TROJA

(wydawca
GRANNA)

Gra logiczna oparta na historii obrony miasta. Teraz i Ty możesz bronić Troję. Rozmieść elementy



murów obronnych na planszy w taki sposób, aby odciąć wszystkich wrogów, a własnych rycerzy chronić w obrębie miasta. Do gry dołączona jest książeczka z 60 zadaniami o różnym poziomie trudności. ● Gra od 7 lat, dla jednego i więcej graczy. ● Cena ok. 70 zł.

DZIEŃ I NOC

(wydawca
GRANNA)

Nowa łamigłówka z serii Smart Games dla małych dzieci. Połączenie zabawy zręcznościowej i logicznej układanki. Do gry dołączona jest książeczka z zadaniami o różnym poziomie trudności. Elementy gry są zrobione z dobrej jakości drewna. ● Dla maluchów w wieku 2-5 lat. ●



Cena ok. 100 zł.

Pakuj walizki!

Uciekaj przed smogiem!

Jesienią i zimą mieszkańcy Krakowa są zmuszeni do wdychania trujących pyłów. Jest to szczególnie niebezpieczne dla dzieci, kobiet w ciąży i osób starszych. Eksperti radzą, by w tym czasie w ogóle nie wychodzić z domu. My mamy lepszy pomysł – radzimy uciec z miasta. Choćby na kilka dni.

Lekarze coraz częściej mówią o krakowskim nosie, czyli zespole chorób górnych dróg oddechowych spowodowanych znacznym zanieczyszczeniem powietrza. Problem zaczyna się jesienią wraz z sezonem grzewczym, a kończy wiosną. Wszystko przez domowe piece opalane słabej jakości węglem, a często nawet śmieciami. Do tego dochodzi kiepskie położenie Krakowa;

mieszkamy bowiem w niecce, którą trudno przewietrzyć. To powoduje, że Kraków jest najbardziej zanieczyszczonym miastem w Polsce i jako jedyny w skali rocznej przekracza dopuszczalne normy stężenia szkodliwych pyłów w powietrzu. Zgodnie z obowiązującymi w naszym kraju normami dopuszczalne stężenie pyłu zawieszonego w powietrzu nie powinno przekraczać 50 g/m³, a przekroczenia mogą występować powyżej przez 35 dni w roku. Tymczasem w Krakowie te normy przekraczane są przez ponad 200 dni w roku! Najgorzej jest w okresie zimowym. Wtedy stężenie szkodliwych pyłów przekracza normy nawet o 600 procent.

Szczególnie narażone na ich szkodliwe działanie są dzieci, kobiety w ciąży oraz osoby

starsze. Dlatego służby monitorujące jakość powietrza nad naszym miastem radzą im, by w czasie największego zanieczyszczenia nie wychodziły z domu. My mamy lepszy pomysł: radzimy uciec z miasta, choćby na kilka dni. To pomoże przewentylować płuca, a przy okazji być może uda się nauczyć pociechę jazdy na nartach. Przygotowaliśmy dla Was przewodnik po hotelach, pensjonatach, stacjach i szkołach narciarskich, które mogą pochwalić się ofertą przygotowaną specjalnie z myślą o rodzinach z dziećmi. Mamy nadzieję, że będzie to dla Was podpowiedź gdzie jechać, a także zachęta do wspólnego spędzenia czasu na świeżym powietrzu.

(AK)

reklama

Qubus Hotel®

★★★★ Kraków

WYJĄTKOWE IMPREZY DLA TWOJEGO DZIECKA

CHRZCINY, KOMUNIE, PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE

Menu od **80** PLN/os.

Specjalne menu dla dzieci

Rozumiemy, jak cenne są chwile spędzone w rodzinnym gronie. Chcemy podczas ważnych dla Państwa okazji przygotować spotkanie, które pozwoli Państwu przyjemnie celebrować ten czas z najbliższymi. Z wielką chęcią zadbamy o wszelkie szczegóły.

Z KUPONEM 10% RABATU NA ORGANIZACJĘ PRZYJĘCIA. KUPON WAŻNY DO 30.12.2012

Rezerwacja

(+48 12) 374 5 100, marketing_krakow@qubushotel.com

qubushotel.com/spotkania

Twoje dziecko pokocha ten sport

Coraz więcej ośrodków narciarskich w Małopolsce i na Śląsku może pochwalić się ofertą dla najmłodszych. Na narty z dzieckiem można jechać zarówno do pobliskich Podstolic, jak i świetnie przygotowanej do tego Brennej. Twoja pociecha z pewnością pokocha ten sport. Trzeba tylko uważać, by już na wstępie nie zrazić jej do desek. – Nic na siłę – radzi instruktor Krzysztof Łoś, ze szkoły SNOWSENSE z Krynicy-Zdrój. – Przede wszystkim starajmy się pokazać dziecku, że narty to świetna zabawa.

Agnieszka Karska

Chciałabym żeby w tym sezonie mój synek wreszcie nauczył się jeździć na nartach. Próbowaliśmy w ubiegłym roku, ale nie wyszło. W maju Łukasz skończył sześć lat i myślę, że to idealny czas, by ponowić próbę – mówi Beata Misiór z Krakowa.

Pani Beata na naukę synka chce poświęcić jeden tydzień zbliżających się ferii. – Cały czas zastanawiamy się nad wyborem odpowiedniego miejsca na naukę – mówi mama sześciolatka.

Bez względu na to, gdzie ostatecznie włąduje rodzina Misiórow, Łukasz z pewnością będzie najmłodszym kursantem na stoku. Bywa bowiem, że rodzice na lekcje jazdy posyłają już 2,5-letnie maluchy. – Czasem są to dzieci, które jeszcze noszą pieluchy. W naszym przedszkolu niejednokrotnie mieliśmy maluszki, dla których problemem było samo rozstanie z rodzicami – przyznaje Marek Kędzior z przedszkola narciarskiego DIMBO.

Jego zdaniem naukę najlepiej zaczynać jednak od czwartego roku życia. – Wówczas najszybciej widać efekty. Oczywiście są dzieci, które nawet w wieku dwóch lat są w stanie nauczyć się jeździć samodzielnie, ale nie ma sensu aż tak tego przyspieszać, chociażby ze względu na możliwości fizyczne dzieci. Kształtujący się układ kostny na nartach jest narażony na duże obciążenia, zwłaszcza w stawach kolonowych. Cztery lata to najlepszy czas na naukę, po-

nieważ dziecko zaczyna czerpać z tego przyjemność, widzi efekty swojej pracy, lubi przebywać w grupie, nawiązuje lepszy kontakt z instruktorem – tłumaczy Marek Kędzior.

Wbrew pozorom taka nauka nie trwa tygodniami, czy miesiącami. Już pięć dni wystarczy, aby maluch na tyle opanował umiejętność szusowania, by móc samodzielnie wjechać wyciągiem na górę, a potem zjechać w dół. Eksperti radzą jednak, by nie brać się samemu za edukację swojego dziecka. Lepiej oddać to w ręce doświadczonego instruktora, bo przy kimś obcym dzieci bardziej się mobilizują i uważniej słuchają wskazówek. – Pomimo tego, że zarówno ja, jak i żona, mamy wieloletnie doświadczenie w pracy z najmłodszymi, dwójkę naszych dzieci uczyli znajomi instruktorzy – zaznacza Marek Kędzior.

Chcąc, by nasza pociecha zaczęła jeździć na nartach musimy przygotować się na wydatek rzędu 600 zł. Mniej więcej tyle będzie nas bowiem kosztował tygodniowy kurs. Na początku nie warto jednak inwestować w sprzęt narciarski. Lepiej skorzystać z wypożyczalni. Niezwykle ważny na stoku jest odpowiedni ubiór. Krzysztof Łoś, instruktor narciarski ze szkoły SNOWSENSE, prowadzącej zajęcia w Krynicy-Zdrój radzi: – Najlepiej, by dziecko jako pierwszą warstwę miało na sobie odzież termiczną – kalesony i koszulkę, a na to polar o grubości 300. Jeśli temperatura spada znacznie poniżej zera maluch powinien mieć kurkę puchową, jeśli jest cieplej to wystarczy zwykła kurtka ocieplana. Spodnie nie mogą być zapinane w pasie, powinny mieć szelki i zastrzały brzuch oraz plecy. Dobrym rozwiązaniem jest też jednoczęściowy kombinezon, bo lepiej zabezpiecza dziecko przed przemoknięciem, czy zawianiem, ale tu problemem może być korzystanie przez malucha z toalety. Na nogi polecam ciepłe i oddychające skarpety narciarskie, a na głowę pod kask najlepsza będzie kominiarka zrobiona z materiału termoizolacyjnego. Dla młodszych dzieci polecam nieprzemakalne rękawice jednopalczone, bo w takich jest cieplej.

Jeśli już na wstępie nie chcemy zrazić malucha do nart, musimy też pamiętać o wyborze odpowiedniego stoku, na którym rozpocznie on naukę. – Dla dzieci najlepszy jest łagodny stok o długości minimum 100 m. Najlepiej, by działał tam wyciąg taśmowy. Ważne jest też, by oferował dodatkowe atrakcje, urozmaicające naukę oraz ciepłe pomieszczenie, gdyż dzieciaki

potrzebują częstych przerw i odpoczynku – wymienia Marek Kędzior.

Podstolice, Krynica czy Brenna? Gdzie znajdziemy stoki przyjazne maluchom

Sprawdziliśmy ofertę małopolskich i śląskich tras narciarskich. Wiele z nich przygotowało ofertę specjalnie dla dzieci. Oto nasze podpowiedzi.

Krakowianie chcąc zafundować dziecku kilka lekcji nie muszą zbytnio oddalać się od domu. Niedaleko Krakowa mają do wyboru: Podstolice, Siepraw i Myślenice.

Do położonych niedaleko Wieliczki **Podstolic**, jedzie się z Krakowa raptem kilkadziesiąt minut. Jest tu wszystko czego potrzebuje początkujący i nieco bardziej zaawansowany narciarz. Działa przedszkole narciarskie, są też prowadzone indywidualne kursy (ok. 60 zł za godzinę). – Nasza córka właśnie w Podstolicach stawiała pierwsze kroki na nartach – mówi pan Sergiusz z Krakowa, tata siedmioletniej Julki. – Dzięki temu, że stok jest łagodny, a instruktorzy mają mnóstwo cierpliwości, poszło jej naprawdę świetnie.

Blisko Krakowa położony jest również wyciąg narciarski w **Sieprawiu**. Działa tam sześć nowoczesnych wyciągów orczykowych, w tym wyciąg dziecięcy (linka).

Z kolei w **Myślenicach** na górze Chełm jest stok „Chełmuś”, przeznaczony głównie dla dzieci stawiających pierwsze kroki w narciarstwie. Na skoku ustawione są zabawki narciarskie, czyli pomoc naukowa dla instruktorów. Jest tu też stok o długości 150 m odpowiedni dla dzieci, które już opanowały podstawy jazdy. Przy karczmie na górze Chełm dodatkowo znajduje się plac zabaw ze zjeżdżalnią, huśtawkami i „domkiem na drzewie”. Na dzieci czeka też stacja narciarska w Porębie Wielkiej na terenie Ostoi Górskiej Koninki znajduje się tam stacja narciarska oraz szkółka, wypożyczalnia sprzętu i wyciąg dla dzieci Hutek z kolorowymi przeszkodami.

Mamy też kilka propozycji dla tych, którzy planują dłuższy narciarski wypad. W **Krynicy-Zdrój** działa kilka stoków przyjaznych maluchom. Są to m.in. Kubusiowy Stok, ze specjalnym wyciągiem taśmowym SunKid oraz przedszkolem narciarskim DIMBO; Stacja Narciarska Jaworzyna Krynicka – dwa wyciągi szkoleniowe dla dzieci oraz Centrum Narciarskie „Azoty” – wyciąg dla dzieci Baby Lift, a także Szkoła Narciarska i Snowboardowa SNOWSENSE.

Z górki na pazurki

W **Tyliczu** (niedaleko Krynicy) na maluchy czeka wyciąg talerzykowy Baby SKI, a w Centrum Narciarskim Master-Ski – specjalny wyciąg talerzykowy Baby Lift. Zbudowana na wysokości 680 m n.p.m. stacja dysponuje trzema wygodnymi i bezpiecznymi wyciągami, a także wypożyczalnią, szkołą narciarską, bezpłatnym parkingiem oraz regionalną karczmą. Wyciąg szkoleniowy mieści się przy tarasie widokowym karczmy, z którego rodzice mogą obserwować postępy swoich pociec.

Zakopane to przede wszystkim Centrum Szkoleń Narciarskich Nosal, gdzie zajęcia dla maluchów prowadzi Szkoła STRAMA. Z kolei w Ośrodku Narciarsko-Rekreacyjnym Harenda, dla dzieci przygotowano specjalny park z wyciągiem o długości 80 m. Zajęcia ma tu przedszkole narciarskie HSKI, które prowadzi Klub Pingwina dla dzieci od 2 lat.

W **Niedzicy**, nad jeziorem Czorszyńskim, działa malowniczo położona stacja „Polana Sosny”. To cztery trasy zjazdowe o różnym stopniu trudności. Stok jest doskonale utrzymany i oświetlony. Jest tu wypożyczalnia sprzętu, szkółka narciarska, a dla najmłodszych narciarskie przedszkole oraz park KUBUSIA.

W Beskidzie Śląskim miejscowością narciarską godną polecenia jest **Brenna**. Działa tu kilka tras narciarskich dla dzieci, m.in. Świniorka (wyciąg o dł. 135 m i szkółka narciarska ze specjalnym programem nauki dla dzieci). Malinka (wyciąg talerzykowy i szkółka narciarska). Kompleks Narciarski Brenna Węgierski (wyciąg talerzykowy, przedszkole narciarskie dla dzieci, szkółka narciarska, wypożyczalnia sprzętu, wydzielona część stoku do zjazdów na sankach).

Zima w mieście wcale nie musi być szara i nudna. Oczywiście pod warunkiem, że spadnie śnieg. Jeśli tej zimy pogoda dopisze, zaplanujmy rodzinne wypadki na sanki lub łyżwy. W Krakowie sporo jest miejsc, w których można oddać się zimowemu szaleństwu.

Każdego roku Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu sprawdza stan miejsc, w których będzie można pojeździć zimą na sankach. Rekomendowane przez nich obiekty są w pełni bezpieczne, idąc tam z dzieckiem nie musimy się zatem obawiać, że niespodziewanie wyjedzie ono na ulicę lub zderzy się z drzewem. W tym roku ZIKiT nie dokonał jeszcze przeglądu tych miejsc, dlatego podajemy ubiegłoroczne rekomendacje. Pod tym względem nie powinno się jednak zbyt dużo zmienić.

Park Krowoderski (między ulicami: Opolską, Batalionu „Skała” AK, Władysława Łokietka, Tadeusza Makowskiego, Jana Palacha) – duża górka zabezpieczona od strony ulicy Opolskiej oponami, siatką i krzewami. **Park Kurdwanów** – duża górka wewnątrz parku. **Park Tysiąclecia** (pomiędzy osiedlami Tysiąclecia i Oświecenia) – duża górka wewnątrz parku, u jej podnóża alejka nie jest sypana piaskiem, by ułatwić jazdę i nie zatrzymywać sanek. **Młynówka Królewska** – dwie średnie górki w rejonie ul. Raławickiej i Zarzeczce. **Park Jordana** – średnia górka w rejonie Bajlandii. **Park Maćka i Doroty** na krakowskich Klinach – mała górka wewnątrz parku. **Planty Bieńczyckie** – górka w rejonie os. Strusia. **Planty Mistrzejowickie** – górka zabezpieczona oponami od strony parkingu strzeżonego. **Zielony Jar** – górka zlokalizowana od strony bloków na os. Na Stoku nr 6-9. **Park Lotników** – aby pozostawić pas dla sanek lub nart biegowych w Parku Lotników szerokie alejki są odśnieżane i sypane piaskiem do połowy ich szerokości.

W Krakowie w sezonie działa też kilka lodowisk. Są to m.in.: **lodowisko na Błoniach** naprzeciwko głównego wejścia do Parku Jordana, czynne jest zwykle od grudnia do marca; **lodowisko na terenie basenu Polfy**, ul. Eisenberga 2; **lodowisko na Woli Justowskiej** przy Hotelu Daisy & Daisy Superior, ul. Morelowa 26A (w sezonie czynne jest codziennie w godzinach od 10 do 20. Działa tu również szkółka łyżwiarstwa figurowego); **lodowisko przy MKS Cracovia**, ul. Siedleckiego 7.



FOT. FOTOLIA

reklama

Przedszkole narciarskie DIMBO

Rodzinne wyjazdy w Alpy z dziećmi od 3. roku życia oraz własne ośrodki w Polsce Zakopane, Korbiefów, Krynica, Międzybrodzie-Żywieckie

sprawdź na: www.dimbo.pl

APARTAMENTY GÓRSKA LEGENDA ● Szczyrk; www.gorskalegenda.pl, 796-123-100 ● Zimowe wakacje w górach z dziećmi, w komfortowych, kameralnych apartamentach. Dla dzieci Miniprzedskole, kraina zabaw z tajemniczym zamkiem pełnym zabawek. Dla rodziców błogi relaks przy kominku, sesja w saunie i jacuzzi lub relaksująca masaż. Dla wszystkich domowe ciasto oraz aromatyczna kawa wg. 5 Przemian. Atrakcyjne oferty specjalne. ● W terminie 10-21 grudnia oraz 24 lutego-10 marca 2013 zapraszamy rodziny z dziećmi w wieku przedszkolnym.



WILLA WICHROWE WZGÓRZA ● Brenna, www.brenna.kgg.pl, tel. 509-377-091 ● wypoczynek w otoczeniu natury. Kolorowe zabawki, pluszaki, gry planszowe, basen w ogrodzie latem oraz wiele atrakcji w okolicy, pozwolą Państwu, spędzić mile czas ze swymi POCIECHAMI. ● **DOMKI RAFAŁA W SERBINOWIE KOŁO MIELNA** ● www.rafa.kgg.pl, tel. 509-337-091 ● Morze, plaża i towarzystwo rówieśników, to jest to, co czeka na WASZE DZIECI latem w czasie wypoczynku w naszych domkach.



CHATKA POD LASKIEM - domki wypoczynkowe w górach ● Ujsoły, Sobkówka 197, www.chatkapodlaskiem.pl, michal_ploskonka@chatkapodlaskiem.pl ● Drewniane 8-osobowe domki w górach. ● Cena za domek od 120zł/dzień poza sezonem, od 200zł/dzień w sezonie.

BUCZYNOWA DOLINA ● Wapienne 59, buczynowa@gmial.com, www.buczynowadolina.com, tel. 792 53 91 87 ● Kameralny pensjonat położony w otulinie Magurskiego Parku Narodowego, serwujący domowe jedzenie. Niedaleko tras narciarstwa biegowego oraz wyciągów narciarskich (rabat na karnety w Magura-Ski). W ofercie - Pakiet Ferie Zimowego Ludka, z opieką nad dziećmi już od szóstego miesiąca. Zajęcia dla dzieci odbywają się pięć godzin dziennie przez 6 dni. W ofercie m.in. zabawy plastyczno-artystyczne, warsztaty muzyczne, spotkanie edukacyjne.



CENTRUM TURYSTYKI I REKREACJI NIEDZICA.PL ● Niedzica, ul. Kanada 38, tel. (18) 26-29-383, www.niedzica.pl ● Rabat na rodzinne ferie z dziećmi w Hotelu** Pieniny, Domu Wypoczynkowym Pod Taborem, Chacie Spiskiej i Chacie z Kir. Mieszkasz 7 dni – płacisz za 6. Dodatkowo dla gości karnet dzienny ulgowy – 10 zł, normalny – 20zł na pobliską stację narciarską Polana Sosny. Na wyciągu dla najmłodszych szkółka i przedszkole narciarskie oraz park KUBUSIA. Wieczorem animacje w hotelu „Pieniny”.



RABCZAŃSKI ZDRÓJ MEDICAL SPA ● Rabka-Zdrój, ul. Roztoki 7, tel. (18) 26-93-410 ● Rodzinne pobyty świąteczne w Uzdrowisku Rabka. W ofercie noclegi, całodzienne wyżywienie, tradycyjna kolacja wigilijna, uroczyste menu Bożonarodzeniowe, kulig z pochodniami, wycieczka po Rabce, SPA i siłownia bez limitu. Dzieci do trzech lat bezpłatnie, dzieci od 3 do 10 lat 30 proc. zniżki.



Dzieci na nartach z Misiem Stramusiem

Nauka jazdy na nartach dla kilkuletnich maluchów? Czemu nie. Między innymi takie kursy ma w swojej ofercie jedna z najlepszych szkół narciarskich w Polsce: Szkoła STRAMA z Zakopanego.

– Na tę szkołę trafiliśmy pięć lat temu i od tego czasu przyjeżdżamy tu każdej zimy – mówi pan Rafał z Elbląga, tata dziesięcioletniego Mateusza. – Syn uwielbia te zajęcia i już nie może się doczekać tegorocznego kursu oraz zdobycia kolejnej odznaki.

Szkoła STRAMA ma swoją siedzibę na terenie Centrum Szkoleń Narciarskich Nosal w Zakopanem. Od jedenastu lat uczy najmłodszych adeptów narciarstwa, zmieniając przy okazji oblicze Nosalu jako trudnej czarnej trasy, w miejsce idealne właśnie dla początkujących narciarzy. Na terenie centrum znajduje się ponad 3 km niekrzyżujących się, a więc bezwypadkowych i bardzo łatwych tras, ujętych w 6 wyciągów. Każdy, kto chciałby nauczyć się jazdy na nartach lub potrenować technikę, powinien przyjechać właśnie tutaj.

Oferta Szkoły jest niezwykle bogata. STRAMA prowadzi kilka rodzajów kursów narciarskich dla najmłodszych. Zajęcia dla dzieci od 4 roku życia rozpoczynają się w każdy poniedziałek ferii i trwają 5 dni. Przez cały tydzień odbywają się zajęcia narciarskie, w czasie których pojawia się maskotka Miś Stramuś. Jest on nie tylko przyjacielem i nauczycielem dzieci, ale także motywuje je do nauki. W trakcie kursów za zdobyte umiejętności dzieci otrzymują Indeks Misia Stramusia i motywujące odznaki! Wszystkie dzieciaki stają się też członkami Klubu Misia Stramusia.

Od 2009 roku Szkoła Strama realizuje pierwszy w Polsce, autorski program nauczania dzieci – 6 odznak Misia Stramusia, który został wyróżniony przez Stowarzyszenie Instruktorów i Trenerów Narciarstwa przy Polskim Związku Narciarskim.

– Program kursów wypełniony jest atrakcjami, począwszy od codziennych rozgrzewek i zabaw z Misiem Stramusiem, poprzez prawdziwe zawody w slalomie, pomiar prędkości, popołudniowe atrakcje, aż po pełen emocji wieczór z uroczystym przyznaniem nagród i dyplomów dla każdego z uczestników



kursu – mówi Katarzyna Strama, właścicielka Szkoły.

Program i metoda szkolenia podoba się zarówno dzieciom, jak i rodzicom. Każdego roku na kurs narciarski pod Nosal zjeżdża się kilka tysięcy rodzin z całej Polski. – Pomimo tego, że na kursach stale odbywają się jakieś konkursy czy zawody, to jednak między dziećmi nie ma niezdrowej rywalizacji, bo każdy znajdzie tu odpowiadające mu ćwiczenia. Wszyscy po prostu się cieszą, że mogą uczestniczyć w doskonałej zabawie – zaznacza pani Katarzyna z Rzeszowa, mama ubiegłorocznej kursantki.

Potwierdza to pan Rafał z Elbląga: – Te zajęcia dostarczają dzieciom mnóstwo pozytywnych emocji – zapewnia.

Właściciele szkoły podkreślają, że najważniejsze w nauce jazdy na nartach jest to, by nie zrazić dzieci do tego sportu, tylko pokazać im, że to wyśmienita zabawa i doskonały sposób na spędzanie wolnego czasu. A że nie samą nauką mały człowiek żyje, w czasie trwania kursów dzieci dodatkowo biorą udział w kuligu, teatryku, animacjach i zabawach z Misiem Stramusiem.

Oprócz kursów feryjnych szkoła przez cały sezon prowadzi również zajęcia indywidualne, w których mogą uczestniczyć nawet trzyletnie maluchy. Nowością tego sezonu są też weekendowe zajęcia dla dzieci, wypełnione mnóstwem atrakcji narciarskich i nie tylko.

● Szkoła STRAMA ma siedzibę na terenie Centrum Szkoleń Narciarskich Nosal w Zakopanem. Tel. (18) 20-114-41, (18) 20-116-46. Więcej na www.strama-szkola.pl.

● 24 lutego 2013 r. Szkoła Strama zaprasza na 3 edycję Pucharu Misia Stramusia, czyli zawodów narciarskich i snowboardowych dla dzieci połączone z mnóstwem atrakcji i nagrodami.

Barbara Stępień

Przedszkole narciarskie Babel

zaprasza do Krynicy Zdrój

postaw Bąbla na nartach

zajęcia przez 5 dni 3,5 h/dziennie

grupy 3-6 dzieci

mini zawody jazda po slalomie pomiar czasu fotocelem

medale i super niespodzianki

Mam 5 lat i już umiem zjechać z dużej GÓRY :)



Szkoła Narciarska i Snowboardowa

Snowsense
ul. Słobwińska 43a
33-380 Krynica Zdrój
info i zapisy:
www.snowsense.pl
t. 606 456 012

reklama

AGROTURYSTYKA U GRZEGORZA ● Tylicz, ul. Konfederatów Barskich 29A, www.ugrzegorza.pl, ugrzegorza@o2.pl, tel.: 503-104-294, (18) 471 11 73 ● Agropensjonat dla wymagających rodziców z małymi dziećmi, położony blisko wyciągów i górrek dla maluchów. Świetny na zimowe harce plac zabaw, komfortowe warunki noclegowe i udogodnienia dla rodzin sprawiają, że u nas wypoczynek z dzieckiem będzie ciekawszy. Kącik malucha, domowe posiłki, sauna oraz salonik na wieczorne spotkania to dodatkowe atuty, które zachęcają do odwiedzin naszej agroturystyki.



CENTRUM NARCIARSKIE MASTER-SKI ● Tylicz, ul. Pułaskiego 11 a, bartekmiejski@gmail.com, tel. 504-239-397, <http://master-ski.pl> ● Idealne miejsce na wypoczynek. Piękne krajobrazy, malownicze stoki i doskonała zabawa; to wszystko w spokojnej okolicy, z dobrym dojazdem i bazą noclegową dla całej rodziny. Stacja dysponuje trzema wyciągami, wypożyczalnią sprzętu narciarskiego oraz snowboardowego, szkołą i przedszkolem narciarskim, a także regionalną karczmą. Szkolenia indywidualne, grupowe i rodzinne. Nieważne, ile masz lat, z nami na pewno nauczysz się jeździć.



BIURO TURYSTYKI AKTYWNEJ BESKIDTRAVEL ● Brenna, ul. Wyzwolenia 71, tel. 603-560-566, 889-103-188, e-mail: biuro@beskidtravel.pl, www.beskidtravel.pl ● Organizacja rodzinnych wyjazdów narciarskich, Polska Szkoła Narciarska w Alpach.



PRZEDSZKOLE NARCIARSKIE DIMBO ● tel. 502-429-536, 512-431-460, e-mail: biuro@dimbo.pl, www.dimbo.pl ● Rodzinne wyjazdy w Alpy z dziećmi od trzeciego roku życia oraz własne ośrodki w Polsce: Zakopane, Korbiefów, Krynica, Międzybrodzie Żywieckie.



SZKOŁA NARCIARSKA I SNOWBOARDOWA STRAMA ● Centrum Szkoleń Narciarskich Nosal, ul. Balzera 30, Zakopane, tel. 695-895-979, www.nosal.pl ● Kursy nauki jazdy na nartach i snowboardzie dla dzieci prowadzone według pierwszego w Polsce autorskiego programu szkoleń 6 odznak Misia Stramusia.



reklama

P I O T R U S P A N

place zabaw dla dzieci

www.piotruspan.net

Tylicz – raj dla rodzin z dziećmi

Tylicz odległy zaledwie o 6 km od Krynicy Zdrój powoli staje się zimowym rajem dla rodzin. Tu mieści się obsypane licznymi nagrodami gospodarstwo agroturystyczne „U Grzegorza”, którego właściciele potrafią doskonale zadbać o wypoczynek zarówno rodziców, jak i dzieci. Tuż za progiem otwiera właśnie podwoje kolejny wyciąg narciarski „MasterSki”. Oczywiście ze stokami dla maluchów i szkółką narciarską.

Justyna Królikowska, która od kilku lat wraz z mężem Grzegorzem prowadzi Agroturystykę „U Grzegorza” wspomina, że tuż po narodzinach pierwszego syna pomyśleli o stworzeniu miejsca, w którym rodzice z dziećmi będą mogli wypocząć bez stresu.

– Nie każdy lubi towarzystwo maluchów, więc wyjeżdżając z dzieckiem na urlop nie wszędzie czuliśmy się komfortowo. To zrozumiałe, że starsi szukają ciszy i spokoju. A tam, gdzie przebywa młodzież i są śpiewy do późna, nie ma szans na to, by wypoczęli rodzice z dziećmi – opowiada pani Justyna.

Na mapie Tylicza pojawiła się więc agroturystyka, która było jednym z pierwszych miejsc prawdziwie przyjaznych rodzinie. Gospodarze znają potrzeby i rodziców i dzieci, bo sami mają trzech synów w wieku od 3 do 7 lat.

– Nasi chłopcy są bardzo aktywni, jeżdżą na nartach, rowerze, grają w piłkę, pływają i uwielbiają skakać na trampolinie. Ja z kolei staram się żeby zdrowo jedli. Piekę chleb, robię masło, przygotowuję ciepłe śniadania na bazie pełnowartościowych płatków, kasz i owoców. Synowie jedzą też warzywa z ogródka i piją soki



z naszych owoców. Tego samego oczekują też odwiedzający nas rodzice i temu zadaniu staramy się sprostać – zapewnia pani Justyna.

Potwierdza to krakowianka Magda Kubala, która wraz z trzema kilkuletnimi córkami bywa „U Grzegorza” co najmniej raz w roku. – Tam jest znakomita kuchnia. Gospodarze podają nam zdrowe jedzenie, a ja przywiązuję do tego dużą wagę, bo jestem dietetykiem – mówi pani Kubala.

„U Grzegorza” to dom z rodzinnym klimatem, oranżerią pod szklanym dachem i kącikiem zabaw dla dzieci. Wokół rozciąga się piękny ogród odpowiedni na zimowe harce pod okiem rodziców. Zimą u Państwa Królikowskich organizowane są przejażdżki saniami i rodzinne biesiady przy ognisku, ale to tylko niektóre z atrakcji czekające tutaj na gości w różnym wieku.

Zimą Tylicz zaprasza do siebie miłośników narciarstwa. W grudniu swoje podwoje otwiera MasterSki: rodzinny, nowoczesny ośrodek narciarski. Jego właściciel Bartłomiej Miejski, zapewnia, że nowy obiekt stwarza doskonałe warunki dla osób, które potrafią już jeździć, jak i tych początkujących.

– Mamy tu piękne krajobrazy, malowniczo położone stoki. To idealne miejsce na wypoczynek, regenerację i nabranie sił witalnych.

Spokojna okolica, z dobrym dojazdem i bazą noclegową to dla rodziny rzecz najważniejsza – mówi pan Bartek.

Centrum Narciarskie MasterSki zbudowano na wysokości 680 m n.p.m. Stacja dysponuje trzema bezpiecznymi wyciągami, a także wypożyczalnią sprzętu, szkołą narciarską, bezpłatnym parkingiem oraz regionalną karczmą. Wyciąg szkoleniowy mieści się obok wypożyczalni przy tarasie widokowym, z którego rodzice mogą obserwować postępy swoich pociech. Tuż za nim biegnie główna trasa przeznaczona dla bardziej wymagających. W kompleksie jest jeszcze trasa rodzinna – najdłuższa, przygotowana tak, by każdy, niezależnie czy początkujący czy zaawansowany narciarz, mógł bezpiecznie przebyć ten urokliwy odcinek stoku. Doskonałe warunki zapewnia oświetlenie oraz system sztucznego naśnieżania. Zgłodnieli narciarze na pewno nie przejdą objętnie obok pobliskiej karczmy, w której codziennie rozpalany jest kominek i gdzie można zasmakować wyśmienitych potraw regionalnych.

W Tyliczu znajduje się również wyciąg krzeselkowy, a także kilkanaście innych orczyków. W sumie około 15 km różnej trudności tras w tym biegowych. Do innych atrakcji Tylicza zalicza się też lodowisko i zimowy tor gokartowy.

Stali turyści tego urokliwego miasteczka zapewniają, że jest to znakomite miejsce na rodzinny wypoczynek o każdej porze roku. **(M.S.)**

● Agroturystyka u „Grzegorza”, ul. Konfederatów Barskich 29A 33-383 Tylicz, tel. 503104294 www.ugrzegorza.pl, www.rodzinytylicz.pl. Centrum Narciarskie MasterSki, Pułaskiego 11 a 33-383 Tylicz, tel. 504 239 397 www.master-ski.pl

reklama

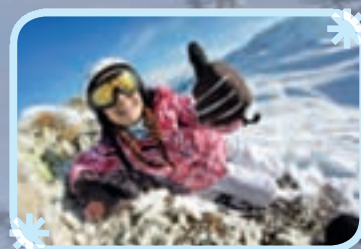


BeskidTravel

Biuro Turystyki Aktywnej
www.beskidtravel.pl

tel. 603 560 566, 889 103 188

**polska szkoła
narciarska w Alpach**



**wyjazdy narciarskie
dla rodzin z dziećmi**



SZKOŁA NARCIARSKA I SNOWBOARDOWA SNOWSENSE ● Krynica-Zdrój, ul. Słotwińska 43 A, Centrum Narciarskie Azoty w Słotwinach, www.snowsense.pl, e-mail szkola@snowsense.pl, tel. 606-456-012 ● indywidualne lekcje jazdy na nartach i desce dla małych i dużych, specjalnie dla dzieci przedszkole narciarskie Bąbel, kurs dla snowboardzistów Snowweek.



STACJA NARCIARSKA MYŚLENICE ● ul. Jodłowa 1 F, tel. 509- 300-914, www.narty.myslenice.pl ● Miłośników białego szaleństwa w każdym wieku zapraszamy na doskonale przygotowane stoki narciarskie. Na najmłodszych miłośników nart czeka tu stok zlokalizowany przy dolnej stacji. W sumie do dyspozycji narciarzy będzie ponad 4 km profesjonalnie przygotowanych tras. W kompleksie znajduje się także karczma na górze Chełm, szkółka narciarska, wypożyczalnia sprzętu oraz serwis.



STACJA NARCIARSKA KONINKI ● Ostoja Górská Koninki, Poręba Wielka 251, Niedźwiedź, tel. (18) 33-17-580, (18) 33-17-581, ostoja@koninki.pl ● Zapraszamy wszystkie dzieci i dorosłych na zimowe szaleństwo. Na narciarzy czekają profesjonalnie przygotowane, sztucznie dośnieżane i oświetlone trasy, szkoła narciarska, wypożyczalnia sprzętu oraz serwis. Maluchy mają swój specjalny orczyk „Hutek”, plac zabaw i ciepły pokój zabaw w ośrodku. Po aktywnej zabawie zapraszamy na ciepły posiłek oraz nocleg w ośrodku wypoczynkowym „Ostoja Górská Koninki”.



reklama

TYLKO TERAZ

WSZYSTKIE GOTOWE
MIESZKANIA NOWEGO ETAPU

-10%

NASZ PROJEKT JUŻ PO RAZ 3 NA LIŚCIE MIEJSC
PRZYJAZNYCH MALUCHOM



WWW.FAJNYDOM.PL

BIURO@FAJNYDOM.PL

DEWELOPER:



MOTAENGIL • REAL ESTATE

BIURO SPRZEDAŻY
KRAKÓW

UL. SOŁTYSOWSKA 12A/4U
(NA TERENIE INWESTYCJI).

TEL. 12 684 11 22, 604 171 459

KOM. 604 171 459, 604 706 792

GODZINY OTWARCIA: PON.-PT. 8.00 - 18.00, SOBOTA 10.00 - 15.00

Ferie z duchami w Niedzicy

Zamek w Niedzicy, którego korytarzami przechadza się postać Białej Damy kryje w sobie zagadkę, którą pewnie każde dziecko chciałoby rozwiązać. Dlatego, jeśli w te ferie planujesz rodzinny wypad na narty, koniecznie odwiedź to miejsce.

Niedzica to malownicza miejscowość położona w sercu Pienin nad Jeziorem Czorszyńskim. Najbardziej znana jest oczywiście ze średnio-wiecznego zamku, którego widok zapiera dech w piersiach. Oczywiście to nie jest jedyna atrakcja tej miejscowości. Będąc w Niedzicy koniecznie trzeba zwiedzić również Elektrownię Wodną z najwyższą w Polsce zaporą ziemną i niesamowitym malowidłem przestrzennym „Moc Żywiołów”, które przedstawia zapadniętą strukturę zalewaną wodospadami. Ten widok robi piorunujące wrażenie.

Niedzica to również raj dla narciarzy i to zarówno tych stawiających w narciarstwie pierwsze kroki, jak i tych bardziej doświadczonych. Dział tu malowniczo położona rodzinna stacja narciarska „Polana Sosny”. – To jedno z niewielu miejsc, gdzie u podnóża stoku narciarskiego roztacza się jezioro, w którego taflę odbijają się promienie zachodzącego słońca – zachwalają mieszkańcy Niedzicy.

„Polana Sosny” to cztery trasy zjazdowe o różnym stopniu trudności. Stok jest doskonale utrzymany i oświetlony. Jest tu wypożyczalnia sprzętu, szkoła narciarska, a dla najmłodszych sportowców narciarskie przedszkole oraz park KUBUSIA.

Narciarze korzystający z wyciągów Polana Sosny oraz zakwaterowani w Hotelu** Pieniny, Domu Wypoczynkowym Pod Taborem, Chacie Spiskiej oraz Chacie z Kir otrzymują najtańsze karnety w regionie: karta dzienna ulgowa tylko 10zł (zamiast 55zł), a normalna 20zł (zamiast 65zł).

Rodzinna baza noclegowa

Niedzica to miejscowość idealna na wypoczynek z dziećmi. Położona jest bowiem daleko od ruchliwych dróg i dużych miejskich ośrodków, blisko zalesionej Magury Spiskiej i Pienińskiego Parku, co gwarantuje czyste górskie powietrze.

Jest tu również świetnie przygotowana baza noclegowa przyjazna rodzinom z dziećmi. Polecamy pobyt w Hotelu** Pieniny, Domu Wypoczynkowym Pod Taborem, Chacie Spiskiej oraz Chacie z Kir. Ośrodki położone są z dala od drogi, bezpieczne (chronione i monitorowane), na du-

żym ogrodzonym terenie, co sprzyja zabawom najmłodszych na śniegu. Na miejscu do dyspozycji dzieci jest sala zabaw, kręgielnia z salą gier, sanki, a także wyjątkowe muzyczno-plastyczne animacje, które odbywają się dwa razy w tygodniu. Biorąc udział w zabawie najmłodszy mają okazję poznać strój spiski, a w tym czasie rodzice mogą skorzystać z relaksu w saunie.

Jeżeli zarezerwujecie pobyt w regionalnych chatkach, urzecznie was ich oryginalny wystój. Uroczne domki zapewniają magiczny klimat poprzez ciekawą historię powstania. Są to zabytkowa „Spiska Chata” przeniesiona z Łapsz z początku XX w. oraz „Chata z Kir” – czyli góralski dom powstały z połączenia starego młyna z Czarnego Dunajca oraz drewnianej chaty góralskiej z Kir.

Gościom regionalnych chat posiłki serwuje wielokrotnie nagradzana Restauracja DWÓR, w której można skosztować wspaniałej kuchni spisko-węgierskiej.

Atrakcyjna oferta na ferie

Na czas ferii zimowych wszystkie obiekty Centrum Turystyki i Rekreacji Niedzica.pl przygotowały specjalną ofertę: przy siedmiodniowych pobytach, jeden nocleg otrzymamy gratis. W cenie są również animacje dla dzieci. Przy okazji dostaniemy zniżki na zwiedzanie Elektrowni Wodnej, zakup karnetów i wypożyczenie sprzętu w ośrodku narciarskim Polana Sosny, a także inne usługi takie jak sauna, solarium, hydromasaż, czy jacuzzi. Goście hotelu Pieniny mają też możliwość nieograniczonego korzystania z siłowni, a ci, którzy wybiorą Zespół Rekreacyjny



Stacja Narciarska „Polana Sosny” w Niedzicy jest położona tuż nad Jeziorem Czorszyńskim

„Polana Sosny” będą mogli do woli korzystać z sauny fińskiej.

Dzięki zniżkom, nocując w DW „Pod Taborem” za 8-dniowy pobyt w pokoju 2 osobowym (ze śniadaniem) zapłacimy od osoby zaledwie 360 zł (zamiast 420 zł), a dokonując rezerwacji w terminie do 6 stycznia 2013 r. zyskamy dodatkowy rabat i za pobyt zapłacimy jedynie 342 zł.

Goście Hotelu Pieniny za tygodniowy pobyt w pokoju 2 osobowym (ze śniadaniem) zapłacą 570 zł od osoby (zamiast 665 zł), a jeśli dokonają rezerwacji do 6 stycznia otrzymają kolejne 10 proc. rabatu i za pobyt zapłacą 513 zł.

Warto dodać, że w obiektach Centrum Turystyki i Rekreacji Niedzica.pl maluchy do lat 4 przebywają bezpłatnie, a dzieci od 4 do 10 roku życia mają nawet do 26 proc. zniżki. **(BS)**

Centrum Turystyki i Rekreacji Niedzica.pl, 34-441 Niedzica, ul. Kanada 38, tel. (18) 26-29-383/403/322, hotel.pieniny@niedzica.pl, dom.wypoczynkowy@niedzica.pl, polana.sosny@niedzica.pl. Szczegóły www.niedzica.pl

reklama

Chirurgia Dziecięca
lek. med. Krzysztof Solecki
tel. 600 00 53 56

- konsultacje
- leczenie ran (również oparzeniowych)
- opatrunki
- usuwanie zmian skórnych
- zabiegi ambulatoryjne

Zdradź nam swój sprawdzony przepis na weekend i weź udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Na Wasze listy czekamy pod adresem miasto.pociech@gazeta.pl. W grudniowym konkursie miesięcznika MIASTO pociech do wygrania:

KSIĄŻKI

- Wydawnictwa NASZA KSIĘGARNIA: **Ludwik Jerzy Kern Dzieciom, Julian i Irena Tuwim Dzieciom, Poczytaj mi, mamo. Księga trzecia**
- Wydawnictwa SKRZAT: **Kaktus na parapecie, Zuzia i zagadka Pani Labiryntu** oraz **Złota kolekcja Skrzata cz. 2**
- Wydawnictwa ZNAK: **Kalendarz Mikołajka na 2013 r.** oraz **Najnowsze Przygody Mikołajka**
- Wydawnictwa DWIE SIOSTRY: **Zima na ulicy Czereśniowej, Ture Sventon w Sztokholmie, Mam oko na literę** oraz **Mam oko na liczby**
- Wydawnictwa IMPULS: **Dom przy ulicy Zwyczajnej** oraz **Zosia i Księżę Elfów**

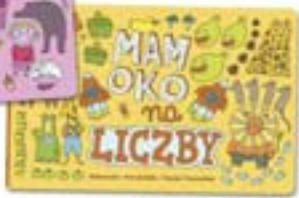
GRY

- Wydawnictwa GRANNA: **Rancho, Kocham Cię Polsko, Dzień i Noc** oraz **Troja**
- Wydawnictwa EGMONT: **Basia, łąp kolory, Hobbit** oraz **Pan tu nie stał**
- Wydawnictwa ADAMIGO: **Kukuryku i Bystre oczko**
- Wydawnictwa POLSKIE GRY PLANSZOWE: **Bitwa pod Grunwaldem**

BILETY

- Wejściówki do **Parku Wodnego** w Krakowie
- Karnety narciarskie do wykorzystania na stoku w **PODSTOLICACH** oraz **MYŚLENICACH**





Z WOPRusiem bezpiecznie

Dzieciaki ze Społecznego Przedszkola „Julek” w Krakowie wiedzą już jak bezpiecznie spędzać czas nad wodą. W tym roku ich przedszkole wzięło udział w kolejnej akcji Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i NIVEA Polska Sp. z o.o.

Chodzi o specjalistyczny program profilaktyczny pt.: „Z Delfinkiem WOPR-usiem jest bezpiecznie” adresowany do dzieci w wieku 5 lat i nazywany w skrócie „Przedszkolak”. Został on opracowany przy udziale doświadczonych pedagogów, metodyków i ratowników WOPR oraz instruktorów pływania. Przedstawia w odpowiedni dla wieku, zabawny i ciekawy sposób wszystkie kwestie związane z bezpiecznym wypoczynkiem nad wodą. Celem programu jest kształtowanie pozytywnych i bezpiecznych postaw oraz zachowań dzieci w wieku przedszkolnym w sytuacjach zagrażających zdrowiu i życiu.

Zajęcia prowadzone były zarówno w sali, jak i nad wodą oraz w wodzie. Podczas cyklu spotkań z dziećmi ratownikowi WOPR towarzyszyła postać delfinka WOPRuscia, który pomagał dzieciom zrozumieć, czego powinny unikać i jak należy zachować się w sytuacji zagrożenia. Ponadto przedszkolaki miały okazję zapoznać się z podstawowymi zasadami obowiązującymi przed wejściem do wody, w czasie kąpeli i na koniec po wyjściu z wody. Mogły także poszerzyć swoją wiedzę z zakresu pływania i ratownictwa wodnego.

Maluchy bardzo chętnie uczestniczyły w zajęciach, oglądały m.in. wyposażenie ratownika, budowały kąpielisko, rysowały. Teraz po udziale w akcji wiedzą wszystko na temat bezpiecznej zabawy w wodzie, a otrzymane prezenty wykorzystują na zajęciach.

Joanna Wilczyńska

● 1, 8, 15 i 22 grudnia. Centrum Handlowe Solway Park, ul. Zakopiańska 105. Przedświąteczne warsztaty plastyczne dla dzieci, wstęp wolny.

● 1-9 grudnia. Park Handlowy Zakopanka, ul. Zakopiańska 62. Prezentowe marzenia, które spełnią się, gdy napiszesz list do św. Mikołaja. W dniach od 1 do 8 grudnia trzeba wrzucić go do specjalnej skrzynki zlokalizowanej przy punkcie Świętego Mikołaja. Tam też będzie dostępna specjalna papeteria. W finale 9 grudnia o godz. 17.00 dziesięć najciekawszych prac zostanie nagrodzonych prezentami marzeń.

● 1-23 grudnia. Galeria Kazimierz. Dom Świętego Mikołaja - spotkania ze Świętym Mikołajem i spektakle teatralne. Program: 6 XII, 16.00 Gdy Pierwsza Gwiazdka Zaświeci - Teatr Banasów, 17-19 - Wizyta św. Mikołaja, 8 XII, 12.00 - Choinkowe Świecidełka - Teatr Banasów; 13-17 Wizyta św. Mikołaja; 17.00 - Śnieżny Skrzak - Teatr Banasów. 9 XII, 12.00 Królowa Śniegu - Art Pe; 13-17 Wizyta św. Mikołaja, 17.00 Przygody Janka i Dziadka Mroza - Teatr Lalek Pinokio, 15 XII, 12.00 Zimowa Przygoda ze Świętym Mikołajem - Teatr Pacuś; 17.00 Pastoralka - Teatr Pacuś. 16 XII, 12.00 Noc Pełna Cudów - Teatr Banasów, 17.00 Śnieżniczka - Śniegowa Księżniczka - Teatr Banasów. 22 XII, 12.00 Opowieść Wigilijna - Teatr Ofer; 17.00 Szopka Chłopska - Teatr Ofer. 23 XII, 12.00 Jerolimuszek, Świąteczny Duszek - Teatr Banasów, 17.00 Świąteczny Zawijaniec - Teatr Banasów.

● 4-6 grudnia, godz. 11.00. Teatr Bagatela, ul. Karłowicza 6, tel. 12 424 52 09. Tajemniczy ogród.

● 5 grudnia, godz. 12.00. Studio, ul. Budyka 4; tel. 12 617 45 45. Mikołajkowy koncert – spektakl dla dzieci „Rozpiewane żeglowanie po bajkowym oceanie”. Bilety: 22 zł, rezerwacja internetowa: www.rezerwacje.hals.krakow.pl

● 5, 6 grudnia, godz. 10.00, 13.30; 7 grudnia, godz. 10.00. Duża Scena Teatr im. Juliusza Słowackiego, pl. św. Ducha 1, tel. (12) 424 45 25. Czarnoksiężnik z krainy Oz

● 5, 6 grudnia, godz. 10.00, 12.00. Opera Krakowska, ul. Lubicz 48, rezerwacja biletów: tel. 12 296 61 00. Teatralno-muzyczna baśń Księga Lasu.

● 6 grudnia, godz. 9.00, 11.15, 13.15. Teatr Groteska, ul. Skarbowska 2, tel. 12 633 37 62. Kukulczke jajo, czyli ptasie przygody Misia.

● Od 6 grudnia, godz. 11-12. City Center Bonarka, ul. Kamińskiego 11. Przystanek Mikołajkowo, świąteczna zabawa w placówce pocztowej „Mikołajkowo”, pracowni zdobniczej „Choinkowo” i „Piekarni Pysznych Pieniaków”. Będą też Czary Merry Christmas, czyli prezenty dla klientów galerii handlowej w postaci Bajkobooka z baśniami Braci Grimm, które czyta Małgorzata Kożuchowska.

● 6 grudnia, godz. 11.00-13.00. Muzeum PRL-u, Kino Światowid, os. Centrum E-1. Warsztaty historyczne dla dzieci w wieku 6-9 lat. Nowohuckie Mikołajki: jak wyglądała kraina Świętego Mikołaja, gdy rodzice byli mali? Jakże prezenty Święty nosił wtedy w swoim worku? Gdzie robił zakupy? Jakim wozem dojeżdżał do dzieci? Bilety: 10 zł od osoby

● 6 grudnia, godz. 10.00, 12.00; 7 grudnia, godz. 10.00,



Smakowite rzeźby w Galerii Kazimierz

Orzeł z dyni, kwiatki z papryki, kugucik z marchewkowym grzebykiem. Wszystkie te cuda ozdobiły w ubiegłym miesiącu Galerię Kazimierz podczas pokazu carvingu, czyli rzeźbienia w warzywach i owocach. Autor tych oryginalnych dzieł szybko znalazł naśladowców wśród dzieciaków. Nie mogło więc zabraknąć smoka wawelskiego, który z impetem wtargnął na scenę ciągnąc za sobą dyniowy ogon. A my już teraz zapraszamy na kolejną imprezę w Galerii Kazimierz. 8 grudnia dzieciaki rozwiążą zagadkę skradzionego prezentu. I ty możesz przyłączyć się do kryminalistycznego laboratorium. Będzie ciekawie. (MS)

Teatr Ludowy, os. Teatralne 34, tel. 12 680 21 12. Niezwykły dom Pana A., czyli skradzione dźwięki.

● 6 grudnia, godz. 17.00. 8 grudnia, godz. 10.00, 12.30, 15.00. Sweet Surrender Kraków, ul. Zabłocie 25. Warsztaty świąteczne. Maluchy przekonają się, że przygotowanie tradycyjnych wigilijnych wypieków wcale nie jest trudne. 30 zł od dziecka. Zapisy – tel. 791 487 666 lub mail: gotowanie@dzieciakiformie.pl

● 6, 13 grudnia, godz. 10.30-11.20 i 11.30-12.30. Klub Kuźnia, os. Złotego Wieku 14, tel. (12) 648 08 86. Aktywna mama (10.30-11.20) - podczas zajęć mamy poznają łagodne, relaksujące ćwiczenia pozwalające wrócić do formy po okresie ciąży. Naturalnie jestem mamą (11.30-12.30) - spotkania prowadzone w duchu idei naturalnego rodzicielstwa. Koszt jednego warsztatu: 20 zł.

● 7 grudnia, godz. 9.00, 11.15. 9 grudnia, godz. 11.00. Teatr Groteska, ul. Skarbowska 2, tel. 12 633 37 62. Czarowny Kapturek.

● 7 grudnia. Centrum Pozwoju Dziecka i Rodzica PESTKA, ul. Na Błonie 13d, tel. 512-855-772. Świąteczne warsztaty – Przyjaciel Św. Mikołaja. Koszt zajęć: 15 zł.

● 7-9 grudnia, godz. 11.00. Kino Pod Baranami, Rynek Główny 27, tel. 12 423 07 68. Baranki w niemym kinie. Wydarzenie towarzyszące 13. edycji Festiwalu Filmu Niemego. Tematem przewodnim będą początki kinematografii. W programie trzydniowej imprezy m.in. pokazy niemych filmów z muzyką na żywo i warsztaty, w trakcie których maluchy będą mogły m.in. zapoznać się z kluczowymi postaciami niemego kina, wcielić w rolę taperów i zbudować urządzenia wykorzystywane przez pionierów kina. 7 grudnia dzieci poznawcą będą początki kina, 8 grudnia zapoznane zostaną z techniką filmową, a 9 grudnia z historią i rolą muzyki w niemym kinie.

● 8 grudnia, godz. 16.00. Kino Paradox, ul. Krupnicza 38, tel. 12 430 00 15 wew. 213, info@kinoparadox.pl. Z cyklu Baśnie i Bajki Polskie Warte Poznania - Filmowa niespodzianka. Po seansie spotkanie "Tajemnice animacji". Dzieci wstęp wolny, opiekun: 5 zł.

● 8 grudnia, godz. 12-19. Galeria Kazimierz, ul. Podgórska 34. Rozwiąż zagadkę skradzionego prezentu. Doskonała zabawa dla tych, którzy chcą się dowiedzieć, jak badać ślady biologiczne, poznać tajemnicę DNA i nauczyć się zabezpieczać banknoty. Koniecnie dołącz do laboratorium kryminalistycznego.

● 8 grudnia, godz. 11.30. Międzynarodowe Centrum Kultury, Rynek Główny 25. Mikołaj w MCK – Fabryka prezentów. Warsztaty plastyczne dla dzieci w wieku 5-9 lat przy okazji wystawy Andy Warhola. Konteksty. Dzieci pracując przy „łaśnie produkcyjnej” będą tworzyć prezenty dla rodziców w stylu stoo-pop-art: słojki na długopisy, szkatulki na biżuterię, czy torby na zakupy. Każdy z uczestników otrzyma inne zadanie.

Od wydruku portretu, poprzez przyklejenie go na teksturę, opracowanie kolorystyczne, dodanie wzorów i wreszcie zapakowanie, koszt: 10 zł; zapisy: warsztaty@mck.krakow.pl, tel. 12 42 42 860, ważne są jedynie potwierdzone zapisy, zgłoszenia do 7 grudnia 2012, do godz. 15.00, liczbą miejsc ograniczona.

● 8 grudnia, godz. 10.30. Pracownia Artystyczna Mali Twórcy, ul. Kopernika 9, tel. 887-524-879, e-mail: malitworycy@o2.pl. Warsztaty ceramiczne dla dzieci w wieku 6-10 lat – ceramiczne ozdoby choinkowe

● 8 grudnia, godz. 11.00. Bunkier Sztuki, pl. Szczepański 3a, tel. 12 422 10 52. Mały Klub Bunkra Sztuki. Książka do środka - warsztaty z Mikołajem Mielkiem, malarzem i rysownikiem. Czas trwania: 2 godziny.

● 8 grudnia, godz. 11-14. Fundacja Czarna Owca Pana Kota, ul. Dietla 45, lok. 13. Budowa domków dla kotów. Wstęp wolny.

● 8 grudnia, godz. 14.00, 15.00, 16.00; 9 grudnia, godz. 10.00, 11.00, 12.00. Filharmonia Krakowska, ul. Zwirzyńceńska 1, tel. 12 429 13 45. Smykowe granie - Cynamonowe gwiazdki.

● 8 grudnia, godz. 12.00. Księgarnia Pod Globusem, ul. Długa 1, tel. 12 422 17 39, podglobusem@liberglob.pl. Z cyklu Bajki pod Globusem - Tego jeszcze nie było, tego jeszcze nie grali, Michał Łanuszka (muzyk) czyta bajki dzieciom! A może gra i śpiewa bajki dzieciom?

- 8 grudnia, godz. 14.00 – dzieci 3-5 lat, 16.30 – dzieci 6-9 lat. LaLoba Fitness, ul. Dauna 113, tel. 12 425 62 71 lub 666 290 333. Bal księżniczek i superbohaterów z okazji długich urodzin Klubu LaLoba. Na wszystkie księżniczki i superbohaterów czeka dużo tańca, zabaw, konkursów oraz odwiedziny prawdziwego Świętego Mikołaja! Zapraszamy w przebraniu! Na miejscu jest także możliwość wypożyczenia stroju w cenie 15 zł.
- 9 grudnia, godz. 12.00. Zajazd Kościuszowski, ul. Białoprądnicka 3, tel. (12) 37-89-666. Poproszę Rzepa, by się nie czepiał. Bilety: 10 zł.
- 9 grudnia, godz. 12.00. Kinokawiarnia KIKa, ul. Krasickiego 18, tel. 12 296 41 52, kino@kinokika.pl. Mała Kika – filmy animowane i warsztaty twórcze. ZIMA W DOLINIE MUMINKÓW. Bilet 5 zł.
- 9 grudnia, godz. 12.00. Zajazd Kościuszowski, ul. Białoprądnicka 3, tel. 12 37 89 666. Słownik J.Ch. Andersena. Bilety 10 zł.
- 9 grudnia, godz. 10.00, 12.30. Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce, Zamek Żupny Wieliczka, ul. Zamkowa 8, tel. 12 289 16 00. Rodzinne spotkanie z cyklu Mama, tata i ja – „Mikołajki”, ekspozycja w kopalni.
- 10 grudnia, godz. 9.00; 14 grudnia, godz. 9.00, 11.00, 13.00; 15 grudnia, godz. 10.00, 12.00. Filharmonia Krakowska, ul. Zwierzyniecka 1, tel. 12 429 13 45. Nadzwyczajny koncert dla dzieci. Filharmonia Krakowska zaprasza najmłodszych miłośników muzyki na niezwykle spotkanie z fortepianami i perkusją!
- 11 grudnia, godz. 11.00. Wtorkowe matines – koncerty dla juniorów i seniorów w wykonaniu Capelli Cracoviensis. Rezerwacja i info: tel. 602 620 698 www.capellacracoviensis.pl. Bilet 5 zł.
- 11 grudnia, godz. 11.00. Klub Kuznia, os. Złotego

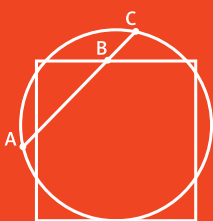
- Wiek 14. Spotkanie autorskie z Elizbietą Wojnarowską powieściopisarką, poetką, piosenkarką, autorką scenariuszy teatralnych i filmowych oraz księżką dla dzieci „Sprzedawca czasu”, „Marzenia i gwiazdy”, „Okulama”.
- 11-12 grudnia, godz. 10.00, 12.00. Duża Scena Teatr Ludowy os. Teatralne 34, tel. 12 680 21 12. Królowa śniegu.
- 11-13 grudnia, godz. 9.00, 11.15. Teatr Groteska, ul. Skarbowa 2, tel. 12 633 37 62. Aksamitny Król.
- 12 grudnia, godz. 15.30. Klub Kuznia, os. Złotego Wiek 14, tel. (12) 648 08 86. Dyskusyjny Klub Książkowy (dla młodzieży) – „Zjeść żabę” Beata Ostrowicka.
- 13 grudnia, godz. 11.00-13.00. Muzeum PRL-u, Kino Światów, os. Centrum E-1. Warsztaty historyczne dla dzieci w wieku 6-9 lat. Stan wojenny w Nowej Hucie. Gdzie się podział Teleranek? Kim jest smutny pan w okularach? Co to znaczy „solidarność”? O co śpierali się z władzą mieszkarczy Nowej Huty? Czy Smok może być w opozycji? Bilety: 10 zł od osoby
- 13 grudnia, godz. 16.00. Żydowskie Muzeum Galicja, ul. Dajwór 18, tel. 12 421 68 42. Cykl warsztatów i spotkań dla młodzieży w wieku 14-18 lat „O historii i nie tylko”.
- 13 grudnia, godz. 11.00, 14 grudnia, godz. 10.00. Teatr Ludowy, os. Teatralne 34, tel. 12 680 21 12. Błysk rekina (Sparkleshark) – musical dla młodzieży.
- 14 grudnia, Centrum Rozwoju Dziecka i Rodzica PESTKA, ul. Na Bloniu 13d, tel. 512-855-772. Świąteczne warsztaty - Pada śnieżek, czyli płatki śniegu w naszym domu. Koszt zajęć: 15 zł.
- 14 grudnia, godz. 11.00, 17.30; 15, 16 grudnia, godz. 17.30. Opera Krakowska, ul. Lubicz 48, tel. 12 296 61 00. Mały Lord
- 15 grudnia, godz. 10.00-12.00. Diego i Bohumil, ul. św. Sebastiana 6, polilolok@gmail.pl. Warsztaty artystyczne Poliloli - Filcowa bombka. Bilety: 20 zł.
- 15 grudnia, godz. 10.30. Pracownia Artystyczna Mail Twórcy, ul. Kopernika 9, tel. 887-524-879, e-mail: mailtworcy@o2.pl. warsztaty ceramiczne dla dzieci w wieku 6-10 lat - papierowo-filcowe dekoracje świąteczne.
- 15 grudnia, godz. 16.00. Kino Paradox, ul. Krup-

- nicza 38, tel. 12 430 00 15 wew. 213, info@kinoparadox.pl. Z cyklu Baśnie i Bajki Polskie Warte Poznania - Korale Czarownicy i inne bajki. Po seansie zabawy plastyczne "Oczkami choinek". Dzieci wstęp wolny, opiekun: 5 zł.
- 15 i 16 grudnia, soboty w godzinach 13-17 (ostatnie wejście o 16.00), niedziele w godzinach 11-14 (ostatnie wejście o 13.00). Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Urzędzi w Krakowie. Warsztaty dla całych rodzin Etnokalendary. Informacje i rezerwacje: grajewska@etnomuzeum.eu lub tel.: 12 430 18 27. Bilet indywidualny: 8 zł, rodzinny: 16 zł.
- 16 grudnia, godz. 12. Zajazd Kościuszowski, ul. Białoprądnicka 3, tel. (12) 37-89-666. WARIACJE - spektakl teatru formy. Przedstawienie dla dzieci od 5 roku życia. Bilety: 10 zł
- 16 grudnia, godz. 12.15. Płwnica artystyczna Alicji Tanew, ul. Czarnowiejska 93, tel. (12) 633-54-05, 503-855-770. Figle Dabela Widelka - spektakl w wykonaniu Teatru Wiśniowego. Bilety: 10 zł.
- 16 grudnia, godz. 15.00. Dworek Białoprądnicki, ul. Papiernicza 2, tel. 12 420 49 50, 12 420 49 68. W poszukiwaniu Świętego Mikołaja. Spektakl teatralny dla dzieci. Bilety: 10 zł
- 16 grudnia, godz. 11.00-14.00. Kamienica Szałajskich, pl. Szczepański 9; tel. 12 292 81 85. Straszna sztuka – o młodo polskich zjawach, Warsztaty towarzyszące wystawie w Kamienicy Szalajskich.
- 16 grudnia, godz. 12.00. Kinokawiarnia KIKa, ul. Krasickiego 18, tel. 12 296 41 52, kino@kinokika.pl. Mała Kika – filmy animowane i warsztaty twórcze. RENIFER NIKO RATUJE ŚWIĘTA. Bilet 5 zł.
- 17-18 grudnia, godz. 9.00, 11.15; 16 grudnia, godz. 11.00, 13.00. Teatr Groteska, ul. Skarbowa 2, tel. 12 633 37 62. Brzydkie Kaczętko.
- 19-21 grudnia, godz. 9.00, 11.15, 23 grudnia, godz. 11.00, 13.00. Teatr Groteska, ul. Skarbowa 2, tel. 12 633 37 62. Tygrys Pietrek
- 20 grudnia, godz. 11.00-13.00. Muzeum PRL-u, Kino Światów, os. Centrum E-1. Warsztaty historyczne dla dzieci w wieku 6-9 lat. Zapach kubańskich pomarańczy – Boże Narodzenie w Nowej Hucie. Puste sklepowe półki, polityczne represje, godzina milicyjna. Bilety: 10 zł od osoby

- 21 grudnia, Centrum Rozwoju Dziecka i Rodzica PESTKA, ul. Na Bloniu 13d, tel. 512-855-772. Świąteczne warsztaty – ozdoby na naszą choinkę. Koszt zajęć: 15 zł.
- 22 grudnia, godz. 10.30. Pracownia Artystyczna Mail Twórcy, ul. Kopernika 9, tel. 887-524-879, e-mail: mailtworcy@o2.pl. warsztaty ceramiczne dla dzieci w wieku 6-10 lat - papierowo-filcowe dekoracje świąteczne.
- 22 grudnia, godz. 16.00. Żydowskie Muzeum Galicja, ul. Dajwór 18, tel. 12 421 68 42. Cykl warsztatów i spotkań dla młodzieży w wieku 14-18 lat „O historii i nie tylko”.
- 30 grudnia, godz. 12.00. Zajazd Kościuszowski, ul. Białoprądnicka 3, tel. 12 37 89 666. Widowsko obrzędowe w wykonaniu Teatru Lalki i Aktora "Parawan" - Z Szopką na ten Nowy Rok! Bilety: 10 zł
- 31 grudnia, od godz. 18.00. Akademia Skrzatów. Klub malucha, ul. Korfałtego 34, tel. 664 944 942, klubmaluszka@akademiaskrzatow.pl. Akademia Skrzatów zaprasza dzieci w wieku 1-4 lat na imprezę sylwestrową. ZAPEWIAMY: opiekę wykwalifikowanej kadry od godziny 18.00-9.00, wyżywienie, pełną atrakcyjną zabawę sylwestrową, gry, zabawy, konkursy, wieczorne czytanie bajeczek, nocleg. Koszt: 250 zł.
- 31 grudnia, od godz. 19.00. Pracownia Arete, ul. Podzamcze 26, info@arete-pracownia.pl, tel. 666 111 120. Sylwester dla dzieci. W programie: zabawy, tańce, warsztaty plastyczne, kolacja, bajki na dobranoc, nocleg i śniadanie.
- 5 stycznia. Muzeum Inżynierii Miejskiej, ul. św. Wawrzyńca 15, tel. 12 421 12 42, wew.30. MIM-kowy poranek z katapultą. Jak zbudować katapultę, jakie maszyny wojenne wynalazł Leonardo da Vinci. Dla dzieci od 8 lat. Bilety 6,50/4,50 zł, rodzinny 20 zł.
- 5 stycznia, godz. 10.00-12.00. Diego i Bohumil, ul. św. Sebastiana 6, polilolok@gmail.pl. Warsztaty artystyczne Poliloli - Eko owady. Bilety: 20 zł.
- 5 stycznia, godz. 11-14. Fundacja Czarna Owca Pana Kota, ul. Dietla 45, lok. 13. Budowa domków dla kotów. Wstęp wolny.
- 5 stycznia, godz. 14.00, 15.00, 16.00; 6 stycznia, godz. 10.00, 11.00, 12.00. Filharmonia Krakowska, ul. Zwierzyniecka 1, tel. 12 429 13 45. Smykowe granie - Brazyjski zawrót głowy.

- 6, 17, 18 stycznia i 23, 24, 25 stycznia, godz. 10.00-13.00. Międzynarodowe Centrum Kultury, Rynek Główny 25. Ferie w MCK - EkoAkademia Andy Warhola, zajęcia plastyczne oparte na formule „bycia Eko” dla dzieci od 7 do 10 lat. Dzieci będą m.in. poznać proces tworzenia przedmiotów z masy papierowej, porównywać współczesne reklamy z reklamami z przeszłości. Koszt: 10 zł za jedno zajęcia, pakiet dwóch spotkań: 25 zł zapisy: warsztaty@mck.krakow.pl, tel. 12 42 42 860, ważne są jedynie potwierdzone zapisy, zgłoszenia przyjmowane są do 7 grudnia 2012, do godz. 15.00
- 9, 10 stycznia, godz. 11.00. Opera Krakowska, ul. Lubicz 48, rezerwacja biletów: tel. 12 296 61 00. Teatralno-muzyczna baśń Księga Lasu.
- 10 stycznia, godz. 17.00, 12 stycznia, godz. 10.00, 12.30, 15.00. Sweet Surrender Kraków, ul. Zabłocie 25, tel. 694 797 008. Warsztaty pomarańczowe na Dzień Babci i Dziadka. Pomarańcze, mandarynki, a może klementynki? Które z nich są najśodsze, w których jest najwięcej pestek i czy ich skórka nie jest przypadkiem słodka?
- 12 stycznia, godz. 10.00, 12.00. Filharmonia Krakowska, ul. Zwierzyniecka 1, tel. 12 429 13 45. Ogrody Muzyki - koncert dla dzieci Muzyczna zamiec.
- 13 stycznia, godz. 15.00. Benedyktynski Instytut Kultury, Tyniec, ul. Benedyktynska 37, tel. 12 688 54 56. Warsztaty iluminacji. Zakładka do książki. Czas trwania: ok. 3 godzin. Koszt: 60 zł
- 15 stycznia, godz. 11.00. Opera Krakowska, ul. Lubicz 48, rezerwacja biletów: tel. 12 296 61 00. Opera b/o.
- 26 stycznia, godz. 15.30. Benedyktynski Instytut Kultury, Tyniec, ul. Benedyktynska 37, tel. 12 688 54 56. W średnio-wiecznym skryptyorium. Zajęcia mają na celu przybliżenie pracy skrybów w średnio-wiecznych klasztorach. Uczestnicy będą mogli dowiedzieć się wielu ciekawostek na temat przepisywania ksiąg oraz sami spróbować swoich sił w pisaniu gęsim piórem. Od 8 lat, cena 30 zł.
- 29 stycznia, godz. 11.00. Wtorkowe matines – koncerty dla juniorów i seniorów w wykonaniu Capelli Cracoviensis. Rezerwacja i info: tel. 602 620 698 www.capellacracoviensis.pl. Bilet 5 zł.

reklama



MIĘDZYNARODOWE
CENTRUM
KULTURY

INTERNATIONAL
CULTURAL
CENTRUM

**MIĘDZYNARODOWE CENTRUM KULTURY W KRAKOWIE
ZAPRASZA NA ZAJĘCIA EDUKACYJNE:**

→ **8 grudnia, Mikołaj w MCK, godz. 11.30–13.30 Fabryka prezentów. The factory 3**
Warsztaty plastyczne dla dzieci w wieku 5–9 lat

→ **17 grudnia, Smoczki w MCK, godz. 12.00–12.40**
Specjalne wprowadzanie z przewodnikiem po wystawie **Andy Warhol. Konteksty** dla opiekunów wraz z dziećmi do lat 3

→ **16–18 oraz 23–25 stycznia, Ferie w MCK, g. 10.00–13.00 Eko Akademia Andy'ego Warhola**
Warsztaty plastyczno-ekologiczne dla dzieci w wieku 7–10 lat

Posiadamy szeroką ofertę lekcji galeryjnych oraz warsztatów dla szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Informacje oraz zapisy: warsztaty@mck.krakow.pl oraz pod nr tel. **12 42 42 860**

→ **Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków, Rynek Główny 25**

→ www.mck.krakow.pl

Miasto Dzieci Świata

Nietypowe SPA dla dzieci, Akademia Kulinarna dla najmłodszych i leczenie uzdrowskowe na najwyższym poziomie. Jest wiele powodów, dla których warto odwiedzić Rabkę-Zdrój i to zarówno latem, jak i zimą.

– Takie miejsce jak Rabka pozwala dzieciom myśleć, że nie są chore, daje wiarę w swoje siły – przyznał niedawno w wywiadzie dla magazynu „Zdrowie w Rabce” Robert Korzeniowski, mistrz świata w chodzie. Jako dziecko przyjechał do rabczańskiego uzdrowiska, by leczyć się z astmy i choroby reumatycznej. Na tej jednej wizycie się nie skończyło; Robert Korzeniowski już jako sportowiec po każdym sezonie przez trzy tygodnie odpoczywał bowiem w rabczańskim sanatorium. Dziś przyjeżdża tu nadal z całą rodziną. Bo Rabka, wbrew powszechnej opinii, to nie tylko szpitale, sanatoria i leczenie na najwyższym światowym poziomie. To również miejsce, które o każdej porze roku oferuje mnóstwo turystycznych atrakcji. Mile widziane są tu zwłaszcza dzieci, tym bardziej, że Rabka od 1996 r. nosi zaszczytny tytuł Miasto Dzieci Świata. Został on nadany na wniosek Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu. Działa tu również – na terenie parku rozrywki „Rabkoland” – Muzeum Orderu Uśmiechu, a także Muzeum Polskich Rekordów i Osobliwości.

– Rabka to jedno z moich ulubionych miejsc na weekendowe lub wakacyjne wypady – mówi Joanna Krużel z Krakowa. – Za każdym razem, gdy tam jesteśmy, odwiedzamy urokliwy Park Zdrojowy. Są tu kolorowe place



Nawet jesienią dzieciom w Rabce jest ciepło i miło

zabaw, fontanny, przepięknie zaprojektowany ogród i pyszne desery w kawiarni „Parkowa” koto tężni solankowej.

Będąc w Rabce warto na jakiś czas zatrzymać się właśnie przy tężni (niestety w okresie zimowym jest ona nieczynna), która dzięki wydobywającej się z niej solanki, pozwala uzupełnić niedobory jodu i innych ważnych mikroelementów. – W okresie jesiennym przyjeżdżamy do Rabki niemal co tydzień, żeby pokręcić się przy tężni. Dzięki temu zimą nasz synek rzadziej choruje, a i my czujemy się lepiej. Taki darmowy zabieg na świeżym powietrzu powinien, co jakiś czas, zafundować sobie każdy mieszkaniec Krakowa – mówi Aneta Sroka, mama siedmioletniego Kubę.

Rabka to również liczne ścieżki spacerowe, a zimą dobrze oznakowane trasy narciarstwa

biegowego, z których większość ma swój początek w Parku Zdrojowym u zbiegu ulic Orkana i Chopina. Na terenie gminy Rabka-Zdrój znajdują się też trzy stoki narciarskie: „U Żura” w Chabówce, z wyciągiem linowym dla dzieci; „Maciejowa Ski” – przy końcu ul. Poniatowskiego w dzielnicy Stone z łatwą dla dzieci trasą; „Polczakówka Ski” – usytuowana w dzielnicy Zarzyte, z wyciągiem linowym i orczykowym.

W centrum Rabki przy ul. Jana Pawła II można też poślizgać się na łyżwach na lodowisku czynnym przez całą zimę. W pobliżu lodowiska jest też górką z torem saneczkowym.

Bogatą i nietypową ofertę dla najmłodszych ma również Uzdrowisko Rabka. Działa tu m.in. jedyne w południowej Polsce SPA dla dzieci, gdzie najmłodszy mogą skorzystać z takich zabiegów jak: dziecięcy raj, solna kraina, solankowe szaleństwo czy śpiewający kapturek w solankowym lesie. Co kryje się pod tymi zabawnymi nazwami? Solankowe szaleństwo, to kąpiel w solance polecana przedszkolakom; śpiewający kapturek, polega na wdychaniu solanki rozpylonej w specjalnym pomieszczeniu, po którym dzieci spacerują śpiewając. Solna kraina to z kolei pobyt w jaskini solnej, a dziecięcy raj polega na zabawach i ćwiczeniach, korygujących wady postawy. W tym niezwykłym SPA dzieci mają też zajęcia z elementami baletu, choreoterapii, mogą również skorzystać z wyciszającej i uspokajającej terapii dźwiękiem.

Uzdrowisko prowadzi również Akademię Kulinarną dla dzieci. Maluchy pod okiem doświadczonych kucharzy mogą piec i gotować, a w tym czasie ich rodzice mają szansę skorzystać z relaksu w SPA.

(BS)

reklama

MR-PRESS

Dystrybucja Materiałów
Prasowych

kom: +48600242046

e-mail: mr-press@wp.pl

§ KANCELARIA
Radcy Prawnego
JOANNA ŚWIERTA

- prawo cywilne
- prawo rodzinne
- prawo lokalowe
- prawo spadkowe

www.kancelariaksz.pl
j.swierta@radca.lex.pl
tel. 501-025-973, fax 12 266-60-85



1792 zł

7 dniowy pobyt
dla dwóch dorosłych osób z dzieckiem

Rabczański
Zdrój *Medical Spa*

7 dniowe ferie
+ SPA + pobyt dziecka GRATIS!



Ferie w „Rabczańskim Zdroju Medical Spa” to doskonała okazja by połączyć zdrowy odpoczynek i relaks SPA z białym szaleństwem na nartach. W specjalnej ofercie tylko dla Czytelników „Miasta Pociągów” rodzice mogą zabrać ze sobą dziecko zupełnie gratis.

Pakiet obejmuje: 7 dni, całodziennie wyżywienie, zabiegi SPA: masaż antystresowy - czekolada z pomarańczą, hydromasaż, zabieg „Energia Skały”, sauna solna, jacuzzi, łaźnia parowa, kapsuła Vacu Fit, siłownia, kulgig z pochodniami, program animacyjny dla dzieci...

Rezerwacja: tel. +48 18 26 93 410, www.rabczanskizdroj.pl, Rabczański Zdrój Medical Spa: ul. Roztoki 7, Rabka-Zdrój



Czary merry Christmas

Bajkobook

w prezencie!

Zrób zakupy za min. 50 zł w galerii handlowej (oprócz Auchan) i zaprenumeruj newsletter, a cudowne baśnie Braci Grimm w mistrzowskiej interpretacji Małgorzaty Kożuchowskiej otrzymasz w prezencie.

Unikalny audiobook w limitowanej serii klienckiej!*



Przystanek Mikołajkowo!

Baw się świątecznie na przystanku św. Mikołaja w: Placówce Pocztovej Mikołajkowo, Pracowni Zdobniczej Choinkowo i Piekarni Pysznych Pierników. Zapraszamy od 6 grudnia w godzinach 11:00 - 19:00.

*Szczegóły na stronie internetowej i FB oraz w punkcie informacyjnym. Promocja trwa od 6 grudnia do wyczerpania zapasów.

Godziny otwarcia w grudniu: 10:00 - 22:00 • 24 grudnia - 10:00 - 16:00 • 25, 26 grudnia - zamknięte
31 grudnia - 10:00 - 18:00 • 1 stycznia - zamknięte



www.bonarkacitycenter.pl
www.facebook.com/BonarkaCityCenter

Bonarka City Center - Najlepsza z wyboru
Kraków, ul. Kamieńskiego 11